

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Rewelacyjne zeznania spiskowca

### Masowe aresztowania terrorystów macedońskich trwają W ostatniej chwili współnik Kelemana uciekł z Marsylii

PARYŻ, 16 października. — (Pat.) — Aresztowany wczoraj w Melnu spiskowiec Malny był badany w ciągu 10-ciu godzin. Dochodzenie prowadzili przedstawiciele francuskich władz śledczych z udziałem szefa jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa Simonowicza.

#### Z ZEZNAŃ MALNYEGO WYNIKA,

że prawdziwe jego nazwisko brzmi Mio Kraj. Jest on urodzony w Chorwacji w Koprivnicy w roku 1908. W organizacji rewolucyjnej najczęściej używał pseudonimu Silny.

Otrzymał polecenie wzięcia bezpośredniego udziału w zamachu marsylskim, przyczem miał osobiście wykonać zamach bądź w Marsylii, bądź też w Paryżu, gdyby zawiody strzały Kelemana.

O ORGANIZACJI ZAMACHU Malny - Silny dał wyjaśnienia następujące:

Trzech spiskowców przybyło w dniu 26 września z Budapesztu do Zurichu za fałszywymi paszportami węgierskimi. Na dworcu w Zurichu oczekiwali Suk - Keleman w towarzystwie Kramera, który występował jako delegat dr. Pavelca. PAVELIC KIEROWAŁ AKCJĄ.

#### Podróż do Francji

Po skromnym posiłku na dworcu w Zurichu, spiskowcy pojechali do Lozanny i zatrzymali się w hotelu Palmiers. — Tam zmienili garderobę, przebierając się w nowe ubrania.

W hotelu podali się za obywateli węgierskich, przybyłych z Budapesztu. Kramer udał się na nocleg do Culoz.

Dnia 28 września trzech spiskowców wyjechało do Francji przez Thonon, dwaj inni przez Evian.

SPOTKALI SIĘ WSZYSCY tego samego dnia w pociągu, idącym do Paryża.

Malny wyjechał do Marsylii wraz z Sukiem Kelemanem, z którym zajęli pokój w hotelu Dnia 9 października zjawił się w ich pokoju Kwaternik - Kramer, który wydał instrukcje następujące:

„WIECIE, CO MACIE ROBIĆ. KRÓL DZIŚ PRZYJEŻDŻA DO MARSYLII. STRZELAJCIE“.

Kramer wręczył dwa grana-

ty i rewolwery obu spiskowcom: Malny wraz z Kelemanem pojechali autobusem na Plac Giełdy.

#### Malny uciekł

Keleman wyszukał w tłumie najdogodniejsze miejsce, nie zdradzając najmniejszego zdenerwowania, Malny natomiast stracił odwagę. Nie mógł się zdecydować na zabójstwo niewinnych.

Zwierzył się z tego uczucia Kelemanowi. Ten

WZRUSZYŁ RAMIONAMI

I mocnym chwytem ręki zatrzymał go przy sobie. Malny wyrwał się jednak i znikł w tłumie. Następnie szybko odjechał do Avignonu, a potem do Paryża. —

Sensacyjne te zeznania trwały przez całą noc. Protokół ich obejmuje zgórną 20 stron pisma maszynowego. Władze francuskie sprawdzają obecnie prawdziwość zeznań Malny'ego.

W Avignonie w pokoju, w którym mieszkał Malny znaleziono rewolwer i dwie bomby

tego samego typu, jakie miał Keleman.

#### Zapas broni

LOZANNA, 16 października. (Pat.) — W przechowalni na dworcu policja wykryła walizę, należącą do bandy terrorystów którzy oddali ją na przechowanie w dniu wyjazdu do Marsylii. —

W walizie znajdowały się trzy stare ubrania, gwizdek, pistolet systemu Mauzera, kal. 7,65, nabity 8-ma nabojami, pi-

stolet systemu Waltera, kal. 6,35, nabity 6-ma nabojami, oraz 18 magazynów zapasowych po 6 naboji.

#### Georgjew—Keleman

SOFJA, 16 października. — (Pat.) — Policja bułgarska otrzymała z Paryża odciski daktyloskopijne Kelemana.

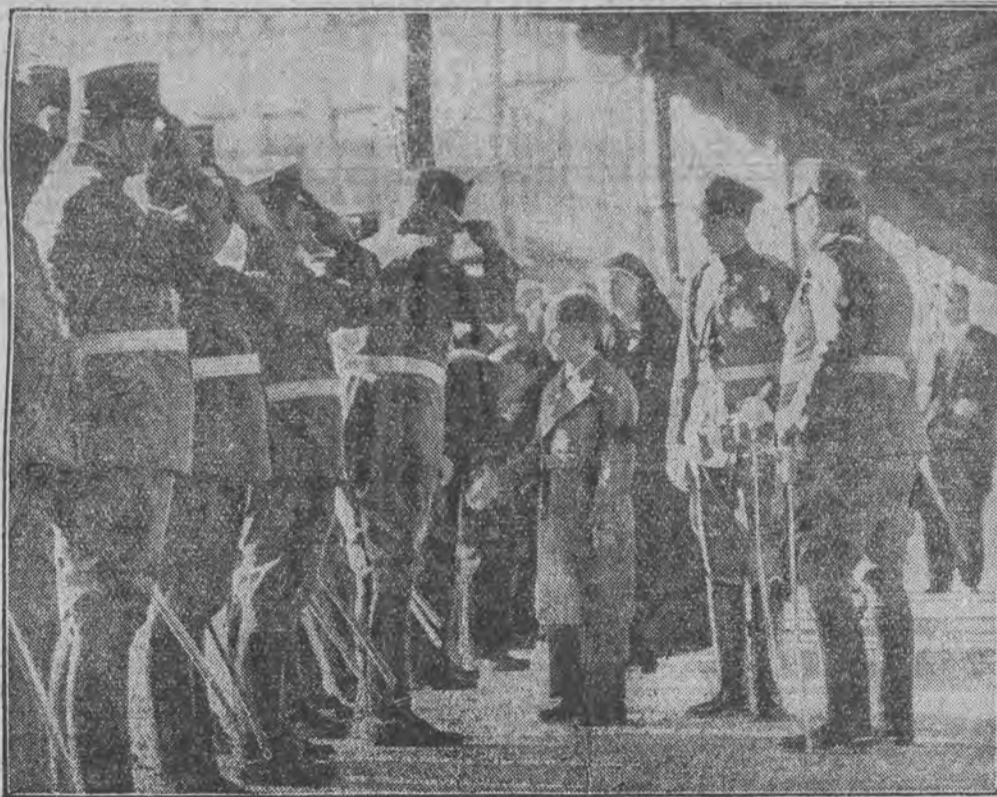
Po sprawdzeniu w archiwach policji sofijskiej i po porównaniu nadesłanych odcisków z odciskami palców macedończyka Georgijewa, stwierdzono, iż należą one do tej samej osoby.

#### Aresztowania

PARYŻ, 16 października. — (Pat.) — W Cherbourgu aresztowano jugosłowianina Popovica, przy którym znaleziono pistolet automatyczny.

PARYŻ, 16 października. — (Pat.) — Emigrant chorwacki Radicz, syn zabitego w swoim czasie w Białogrodzie przywódcy ruchu chorwackiego, został wydany z granic państwa. — Kilkunastu emigrantów jugosłowiańskich z Czechosłowacji zostało wydanych.

SOFJA, 16 października. — (Pat.) — Policja natrafiła na kryjówkę terrorystów macedońskich. Aresztowano poszukiwanych przez policję terrorystów Medarowa, Argirowa, Stefanowa oraz osoby, u których się ukrywali.



Przybycie króla Piotra II do Białogrodu.

Młodych monarcha podaje rękę witającym go wyższym oficerom. Na prawo widzimy ks. Pawła, członka rady regencyjnej. Za królem królowa - wdowa Marja

## Hitler dożgonnym władcą Niemiec Głowa Rzeszy i ministrowie nie są odpowiedzialni przed parlamentem

BERLIN, 16 października. — (Pat.) — Na akademii administracyjnej sekretarz stanu dr. Lammers wygłosił mowę, za wierającą znamienne interpretacje ustawy o połączeniu urzędów prezydenta i kanclerza Rzeszy z dniem 1 sierpnia 1934 roku. —

Ustawa ta — oświadczył dr. Lammers — znosi zarazem postanowienia konstytucji, dotyczące okresu urzędowania prezydenta Rzeszy, temsamem A

dolf Hitler stał się dożywotnim prezydentem i kanclerzem państwa niemieckiego, a oba te urzędy są w jego osobie nierozdzielnie ze sobą zespolone.

Kancelarz, jako głowa Rzeszy, nie jest przytem odpowiedzialny przed parlamentem. Ministrowie również odpowiadają tylko przed kanclerzem.

BERLIN, 16 października. — (Pat.) — Gabinet niemiecki uchwalił ustawę o zaprzysię-

niu ministrów Rzeszy i członków rządów krajowych. W myśl tej ustawy, zaprzysiężenie ministrów Rzeszy przy objęciu przez nich urzędów odbywać się ma według następującej formy:

„Przysięgam, że będę wiernym i posłusznym wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfovi Hitlerowi, iż poświęcę będę siły swe dla dobra narodu niemieckiego, przestrzegając praw, spełniać sumiennie nako-

zone na mnie obowiązki oraz bezstronnie i sprawiedliwie wykonywać swój urząd“.

Członkowie rządów krajowych, o ile nie są równocześnie ministrami Rzeszy, składać mają tę samą przysięgę na ręce namiestników a w Prusach kanclerzowi.

Po uchwaleniu ustawy odbyło się niezwłocznie zaprzysiężenie ministrów.

# Raymond Poincaré

**Polityk genialnie przeciętny i niesłuchanie pracowity, posiadający zawsze alibi i argumenty prawne**

W początkach 1930 roku wydawało się, że tylko patrzeć, jak ten kraj starców, zwany Francją, ujrzy, jako swego przyszłego człowieka, swego człowieka byłego, mianowicie Poincarégo. Po kilku miesiącach okazało się, że to jest nie prawdopodobne, a po dalszym roku było to już wykluczone. Od tego czasu Poincaré właściwie w polityce francuskiej żadnej już roli nie odgrywał. Liczono się z tem, że ewentualnie może jeszcze raz panować będzie nad izbą, wybraną pod auspicjami jego nazwiska, ale pewnym było, że Francją wymyka mu się na zawsze.

A działo się to pomimo, że zawsze był niewinny i zawsze miał rację, chociaż nawet racji nie miał. Wszelkie ataki na jego osobę były błędne, ponieważ ich autorzy zapominali, że Poincarému nigdy niczego nie można dowieść. Jego akty były zawsze w niewzruszonym porządku. Sądzicie, że chciał on wojny? W każdym razie miał alibi: on wojny nie zrobił. W pewnym okresie Francją uważała, że zbyt długo ociągał się ze stabilizacją franka, że zbyt wiele pieniędzy wycofał z życia gospodarczego. Każdy czuł, że ten zarzut jest słuszny. Ale Poincaré dowiódł, że nie było w tem jego winy, a dowody jego były solidnie ugruntowane.

Clemenceau jeszcze z grobu powstał, by go oskarżyć: Prezydent Poincaré intrygował wraz z Fochem przeciwko mnie, chciał wyeliminować odpowiedzialnego szefa rządu, ponosi winę, że amerykańskie nie zluźniły wezwania wojsk francuskich, był pierwszym z tych, którzy tchórzliwie opuścili Paryż, gdy stolica była zagrożona, aby następnie protestować przeciwko zawieszeniu broni i warunkom zawarcia pokoju. Tak pisał w pamiętnikach Clemenceau.

Poincaré z uśmiechem wznosił ramionami, jakby żalując; w dziewięciu tomach wykazał następnie, że to nie była jego wina, ale oszczędził przytem Clemenceau. Uczynił to nlechętnie, bowiem żółciowy lotaryńczyk nie zapominał niczego i niczego nie wybaczal. Człł jednak, że w tym wypadku staw-



Poincaré na katafalku

ka jego jest zwycięstwo i jego sława: podzielił je z Clemenceau i Fochem i z tej firmy „victoire finale” nie może osobno wystąpić ani jeden z trzech współwłaścicieli.

Poincaré posiadał niesłychaną wytrzymałość w pracy, gotowe na wszelkie ewentualności uzasadnienie prawnicze, cechowała go nieodparta i nieetykalna przecełność, która potrafiła nawet przesłonić i pokonać geniuszów.

Cała polityka w sprawie okupacji zagłębia Saary była jego dziełem, a potrafił ją do tego stopnia ufundować na prze-

slankach prawnych i formalnych, że stało się wszystko po jego myśli. Polityka Rulry wniosła fiasko, inteligentni francuzi twierdzili, że wzmocnienie sił Hitlera było właściwie dziełem Poincarégo. A je-

dnak aliatezyk ze względów raczej demagogicznych, niż faktycznych, jeszcze pozostał nadal przy władzy, tak trudno było obalić jego prawne argumenty i przesłanki, wykonypowane podczas długich nocy ciężkiej, systematycznej, benedyktyńskiej pracy nad aktami i pagrafami.

Ale wszystko ma swój koniec. Najlepszy adwokat dla następnej instancji nie był jednak odpowiedni, aby w ostatniej instancji wygrać światowo-histeryczny proces. Już przed czterema laty okazało się wyraźnie, że posiada on zawsze obiektywne, wspomnienia, argumenty, pozory prawa i niesłuchany upór, ale — co poczuła cała Francja, oprócz niego — nie posiada przyszłości.

I właśnie wtedy, w początkach 1930 roku Poincaré, jako polityk, właściwie się skończył, przez czterdzieści lat wzrastając i rozwijając się wraz z historją Francji, by zniknąć z

powierzchni życia politycznego w momencie, gdy zakończył się etap historii, którego był on współtwórcą.

Raymond Poincaré urodził się dnia 20 sierpnia 1860 roku w Barle Duc. Poincaré w stosunkowo bardzo młodym wieku został ministrem, obejmując w 1893 roku tekę oświecenia publicznego. Był on członkiem wielu gabinetów. W roku 1912 stał poraz pierwszy na czele rządu. Jako premier odegrał wielką rolę w rokowaniach między narodowych, które toczyły się w epoce wojen bałkańskich.

Dnia 17 stycznia 1913 roku Poincaré zostaje obrany prezydentem republiki francuskiej. Na tem stanowisku powołał do steru rządów w roku 1917 gabinet Clemenceau. Po zakończeniu swojej kadencji na stanowisku głowy państwa Poincaré, wbrew tradycji, która nakazywała byłym prezydentom wycofać się z życia politycznego i nie piastować żadnego urzędu, uzyskuje mandat senatora i bierze czynny udział w życiu politycznym. W styczniu 1922 roku Poincaré staje ponownie na czele rządu, piastując jednocześnie tekę spraw zagranicznych. Są to czasy konferencji geneueńskiej oraz okupacji Zagłębia Rulry. Poincaré stoi zdecydowanie na straży wykonania postanowień traktatu wersalskiego. Po zwycięstwie kartelu lewicy w czerwcu 1924 roku gabinet Poincarégo ustępuje. Dwa lata później, w 1926 roku Poincaré powraca do steru rządów. W gabinecie tym Poincaré piastuje tekę finansów.

Gabinet Poincarégo jest rządem jedności narodowej. W roku 1928 przedstawiciele radykałów ustępują z rządu, lecz Poincaré sprawuje dalej władzę na czele zrekonstruowanego gabinetu. W 1929 roku Poincaré ustępuje miejsca Briandowi. Od tej pory nie bierze udziału w rządach lecz zajmuje się działalnością zawodową, jako adwokat, i pracami literackimi. Przebywa on często w swej posiadłości wjeńskiej Campigny. Raymond Poincaré jest od 1909 roku członkiem akademii francuskiej.

## Z ostatniej chwili

ŁÓDŹ, 17 października.

Nareszcie jutro rozpocznie się dawno oczekiwane ciągnięcie 1-ej klasy wielkiej 31-ej Loterii Państwowej.

Niejednego Gracza czeka miła niespodzianka w postaci większej wygranej, na co liczyć mogą przede wszystkim Gracze kolektury N. Jaska (Piotrkowska 22 i 66), słynnej z wielkich i częstych wygranych. — A zatem kto nie posiada jeszcze losu, niechaj śpieszy tam zapatrzeć się w los szczęścia!

## Dwa testamenty A i B pozostawione przez króla Aleksandra I

Monarcha jugosłowiański spodziewał się zamachu w Bułgarii albo we Francji

Jak donoszą z Białogrodu, mówi się w kołach miarodajnych bardzo wiele o tem, jak dalece król Aleksander liczył się z tem, że żywy do ojczyzny nie powróci. Dowodem tego jest nie tylko fakt, że zostawił testament, ale i ta okoliczność, że tych testamentów, zawczasu przygotowanych, jest aż dwa.

Już od styczniowego zamachu zagrzebskiego król wiedział, że życia jego zagraża niebezpieczeństwo. Wiedział o tem tak dobrze, że nawet przewidział miejsce, gdzie zamach może być wykonany i od tego uzależnił treść każdego z dwóch testamentów, z których

jeden oznaczony jest literą A, drugi zaś literą B. Oba zostały w swom czasie wręczone premierowi przez króla.

Król przewidział, iż zamach na niego może być dokonany tylko poza granicami własnego kraju. Nie pomylił się. A więc albo w Sofji, albo we Francji.

Testamenty, poza znaną już treścią ogólną zawierają nazwiska przyszłych, wyznaczonych zgóry przez króla regentów. Nazwiska te nie były jednakowe w każdym z egzemplarzy ostatniej woli króla. Na wypadek śmierci w Sofji miała być otworzona koperta A, w której

jako regenci wymienieni byli ks. Paweł, gen. Żywkowicz i były poseł jugosłowiański w Berlinie Balugdzicz. Król ustalił, iż w skład regencji w wypadku zamachu w Sofji poza ks. Pawłem, wejść mają dwaj serbowie.

Drugi testament, zredagowany w tem samym przewidywaniu możliwości dokonania zamachu we Francji obok wymienionego tu ks. Pawła, również jako współregentów wyznaczył Stankowicza i Perkowicza, rozszerzając tem samem ostatnią wolą królewską, podstawy władzy regencyjnej również na chorwatów i dalmatyńców.

ICH NOCE...

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

W czwartek, dn. 18 października o godz. 8.30 wiecz.

KONCERT

Colette FRANTZ

skrzypczki światowej sławy

posostającej pod wysokim protektorem J. E. Ambasadora Francji Juliusza Laroche'a.

W programie utwory Schumanna, Lalo, Darjusa, Milhauda, Tartinięgo, Francowera, De Falla i innych.

Bilety już do nabycia w kasie Filharm.

Kino EUROPA

NARUTOWICZA 20.

Początek o godz. 4-ej  
ost. seans o 10.15 wiecz.

Dziś wspaniały tryumf produkcji europejskiej wytw. „Universal”

Niezapomniana „CSIBI” FRANCISZKA GAAL

w przebojowej „Wiosenna Parada”

Kino dźwiękowe „CZARY”

Początek o 4-ej  
Na 1-szy seans ceny niższe

Dziś i dni następnych! Dama z nocnego klubu

Film zgrozy i sensacji!

W roli gł. detektyw japoński MAYO METHOT — w roli inspektora policji ADOLF MENJOU  
NADPROGRAMY: 1) „Miki na majówce” — 2) „W stolicy Sjamu”

# Sojusz Francji z Rosją

Rząd paryski chce zerwać zawarte porozumienie z Polską?

PARYŻ, 16 października. — Rozmowy min. Benesa z francuskimi mężami stanu wzbudzają w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie z tego względu, że Benes działa na gruncie paryskim nie tylko jako przedstawiciel małej ententy, ale głównie jako obecny przewodniczący rady ligi narodów.

„L'Oeuvre” podkreśla, że min. Laval zamierza być wicekontynuatorem polityki

min. Barthou. Pismo zapewnia, że w najbliższym czasie nastąpi zawarcie ścisłego porozumienia pomiędzy Francją a Rosją. Po fakcie tym nadejdzie na tychmiast to, co się może narodzić wskutek dokonanych już zabiegów min. Laval'a przez różne wybitne osobistości polityczne, które uważają, iż Francja nie może nadal równie bezpośrednio jak dzisiaj być związana z Polską. Jest bowiem wy-

soce niebezpieczne zachowywać podobne zobowiązania wobec państwa, które pozostaje w tak głębokim i tajemniczym porozumieniu z Niemcami. Ale nie zapominajmy, że właśnie min. Laval w ciągu długich lat był przychylnie usposobiony dla porozumienia z Niemcami, gdyby to porozumienie mogło się odbyć na płaszczyźnie, jakiej na nieszczęście nie przygotowały wypadki obecne.



**Łuska, cere,**  
nielegnujcie  
odtłuszczającym judrem  
higienicznym dra-Lustra  
tudziez  
proszkiem marmurowym  
**„MIRACULUM”**

# Piekło na dnie kopalni

Górnicy, którzy ogłosili głodówkę w szybie, wieszają się chcieli by skończyć swe cierpienia

BUDAPESZT, 16 października. (Pat.) — Strejk górników w Pieciu Kościołach zakończył się dziś przed południem. Prowadzone pomiędzy przedstawicielami rządu a delegatami górników rokowania doprowadziły do całkiem wilego porozumienia. Po przyjęciu przez stajęcych zaproponowanych przez rząd warunków, 738 robotników opuściło po 108-godzinnym strejku Kopalnię.

Wiadomość o przerwaniu strejku przyjęta została wszędzie z wielkim zadowoleniem

LONDYN, 16 października. (Pat.) — Korespondent Reutersa w Budapeszcie nadsyła następujące szczegóły o strejku protestacyjnym i głodówce górników. W dniu wczorajszym górnicy znajdowali się w prawdziwym niebezpieczeństwie. Wewnątrz szybu dawał się odczuwać brak powietrza i panowało nieznośne gorąco. Kilku górników usiłowało się powiesić, aby prze-

rwąć swe cierpienia. Koledzy musieli im związać ręce i nogi, aby uniemożliwić wykonanie tych ponurych za-

miarów. Inni całkowicie wyčerpani leżeli bezwładnie na ziemi. Część ich była już nieprzytomna.

# Prawie ślepi mogą czytać

## Demonstrowanie wielkiego wynalazku na kongresie okulistów w Montrealu

Z Nowego Jorku donoszą:

Silny rozgłos wywołał wynalazek dra Williama Feinblooma, kierownika instytutu badań uniwersytetu Columbia, który skonstruował okulary, ułatwiające możliwość widzenia osobom prawie już ślepych. Uczony demonstrował swój wynalazek przed kilkoma dniami w Montrealu na kongresie optyków i precyzyjnych mechaników. Wynalazek oparty jest na zasadzie teleskopu, używanego w astronomii. Dwa małe owalne lusterka z soczewkami chwytają obraz i powiększają go. Światło pada na lu-

sterko metalowe, które obraz przekazuje drugiemu, skąd dopiero w formie skoncentrowanej dopływa do oka chorego. Pozatem aparat zbudowany jest na wzór zwyczajnych okularów.

Dr. Feinbloom wypróbował swój aparat na 500 osobach, które już prawie niczego nie widziały. Na kongresie spróbował tych okularów profesor uniwersytetu Montrealu dr. Dube, który przed 28 laty wskutek postrzaowej rany w oko prawie był ślepy.

Wzruszająca była chwila kiedy wszyscy uczestnicy kongresu podnieśli się z miejsc aby zobaczyć jak zachowa się prof. Dube, nakładający dziwnie wyglądające okulary. Prof. Dube wziął do ręki

książkę. Po krótkiej pauzie, w czasie której można było niemal usłyszeć oddech każdego człowieka, audytorjum usłyszało jak prof. Dube drżącym głosem zaczyna czytać — Potem tempo czytania ciągle wzrastało. Zerwała się burza oklasków. Czytającemu podano książkę z jeszcze mniejszym pismem i aczkolwiek dr. Dube od czasu zranienia oka wogóle nie rozpoznawał liter, nawet największych, potrafił przy pomocy okularów konstrukcji dr. Feinblooma na nowo czytać. Płacząc z radości uściiskał wielokrotnie wynalazek.

# Rosja sprzeciwia się stworzeniu państwa buforowego

BERLIN, 16.10. (PAT) — Prasa sowiecka ogłasza komunikat, z którego wynika, iż rząd sowiecki pod żadnym pozorem nie zgodzi się na japoński projekt utworzenia państwa buforowego między Mandżukuo a Związkiem Sowieckim. Zdaniem rządu sowieckiego nie ma żadnej potrzeby utworzenia tego rodzaju państwa.

S. O. S.

# Okręt w płomieniach

SCATTLE, 16.10. (PAT) — Parowiec „Point San Pedro” nadaje depeszę iskrową, że ładunek jego objęty został pożarem. Znajdujący się w pobliżu parowiec „Charcas” pośpieszył na ratunek.

# Powódź w Danji

Port kopenhaski w niebezpieczeństwie

KOPENHAGA, 16.10. (PAT) — Gwałtowna burza połączona z ulewą, która w ostatnich dniach nawiedziła rozmaite prowincje Danji, spowodowała w wielu miejscach gwałtowny przybór wód i powódzie.

Największe opady były w zachodniej Jutlandji, gdzie w okolicach Randers rozpoczęła się powódź, której rozmiarzy są niemal takie, jak w roku 1921. W ciągu paru godzin woda w fjordzie Randers podniosła się o półtora metra i za-

łała przylegającą do portu część miasta.

Mieszkańcy wielu domów musieli się ratować ucieczką przez okna. Zniszczeniu uległy znaczne zapasy towarów.

W okolicach miasta zatonięło 30 szt. bydła.

Gwałtowny przybór wyrządził także wielkie szkody na wybrzeżu Kresundzkim.

W porcie kopenhaskim poziom wody podniósł się o 65 centymetrów ponad stan normalny, co budzi pewne obawy.

# 5 chłopców pod wagonem

jechało na gapę z Warszawy do Rzymu

WIENIEN, 16 października. (Pat.) — Policja w Loeben w Sturji pochwyciła dziś pięciu młodych chłopców z Polski, którzy usiłowali przejechać bez biletów i paszportów z Polski do Rzymu, ułokowawszy się pod

wagonem bezpośredniej komunikacji Warszawa — Rzym.

Po 12-godzinnej jeździe młodzi chłopcy byli tak zziębnięci i wycieńczeni, że musieli opuścić kryjówkę. Oddano ich w ręce władz.

# „Le Journal” wychodzi

Pożar gmachu dziennika ugaszono

PARYŻ, 16.10. (PAT) — Pożar w gmachu wielkiego dziennika „Le Journal” umiejscowiono dopiero nad ranem. O godz. 3-ej w nocy znaleziono zważone zwłoki robotnika, który nie zdążył wycofać się z kliszarni.

Straty wydawnictwa są bardzo duże. Spłonęły niemal całkowicie zapasy papieru i uszkodzone zosta-

ły maszyny drukarskie.

Dziennik, mimo to, opuścił prasę, jak zwykle, jednak był drukowany w drukarni „L'Intransigeant”. Tam też została przeniesiona praca na okres kilku tygodni, podczas których dokonane będą reperacje w zniszczonym gmachu.

SY GUMOWE  
PERSON chronia obuwie przed wykryzieniem obcasów

# Sędzia Demant przesłuchał b. premiera Moraczewskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Demant przesłuchał b. premiera Jędrzeja Moraczewskiego, jako świadka w procesie żyrdardowskim na temat wniosku o votum nieufności dla ministra Kucharskiego w drugim sejmie. Kucharski był autorem pierwszej umowy żyrdardowskiej. Przesłuchanie wczorajsze trwało 3 godziny.

# Pół miliona zdefraudowano w wytwórni telefonów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sędzia śledczy Przewłocki zakończył wczoraj śledztwo w sprawie nadużyć przy budowie państwowej fabryki telefonów. W stan oskarżenia postawiono 5 kierowników państwowej wytwórni telefonów z pp. Jędrzejewskim i Łopuszyńskim na czele. Nadużycia sięgają pół miliona złotych.

# P. Starzyński nie mówił,

że kryzys się skończy za pół roku

W związku z procesem o tytuł „Kurjera Porannego”, jaki odbył się w tych dniach w Warszawie, p. St. Starzyński, b. wiceminister skarbu, a obecny prezydent m. Warszawy ogłasza następujące:

OŚWIADCZENIE.

W związku z ogłoszeniem w prasie sprawozdaniem ze sprawy sądowej masy upadłości F. L. Fryzego, podczas której p. Fryze miał oświadczyć że „wierzył p. min. Starzyńskiemu, że kryzys skończy

się za pół roku”, stwierdzam, że ani w publicznych moich wystąpieniach, ani w jakiegokolwiek rozmowie z p. Fryzem, z którym zetknąłem się jako z petentem, który zgłaszał się do mnie kilkakrotnie z różnego rodzaju prośbami, nigdy nie wypowiadałem żadnego poglądu, któryby upoważniał p. Fryzego do „wierzenia mi, że kryzys skończy się za pół roku”.

Stefan Starzyński.

# Inż. Medard Downarowicz

wiceprezydent Warszawy, zmarł w szpitalu

WARSZAWA, 16.10. (PAT) — Dziś o godz. 4.30 nad ranem zmarł w szpitalu wiceprezydent miasta st. Warszawy, b. minister kultury i sztuki inż. Medard Downarowicz. Wiceprezydent Downarowicz przebywał od 29 lipca r. b. w szpitalu chory na serce i nerki. Ostatnio

wywiązało się zapalenie płuc. Od 2 tygodni stan zdrowia stale się pogarszał.

Obecnie, po śmierci p. Downarowicza, wakuują aż dwa stanowiska wiceprezydentów w zarządzie m. Warszawy. Nominacje ich mają nastąpić jada dzień.

# Senator Wyrostek

nie może doczekać się wyroku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapowiadane na wczoraj ogłoszenie wyroku w sprawie senatora Wyrostka przez sąd kłuby B. B. zostało znowu odro-

czone bez terminu. Sen. Wyrostek, nie mogąc się doczekać ogłoszenia wyroku, wyjechał wczoraj w sprawach osobistych do Krakowa.

# Hauptman broni się przed krzesłem elektrycznym

NOWY JORK, 16.10. (PAT) — W czasie przesłuchania w trybunale najwyższym Hauptman oświadczył, że w dniu porwania dziecka Lindbergha znajdował się u siebie

w Nowym Jorku. Hauptman protestuje energicznie przeciwko wydaniu go władz sądowym stanu New Jersey

# Jugosławia u trumny króla

## Gdy przewożono zwłoki z dworca do pałacu tłumy mieszkańców, płacząc, padły na kolana

BIAŁOGRÓD, 16.10. (PAT) — Pociąg żałobny, wiozący zwłoki króla Aleksandra, przybył tu wczoraj wieczorem punktualnie o godz. 23.15. Olbrzymi plac Wilsona przed dworcem kolejowym, jak również chodniki ulic, przez które przejeżdżał orszak żałobny z dworca do pałacu, wypełniły wielotysięczne tłumy.

Trumnę króla wynieśli z wagonu generalowie gwardji. Za trumną postępowała w głębokiej żałobie królowa - wdowa Marja ze swą matką królową Marją rumuńską, ks. Arser Karadzordzewicz, książe-regent Paweł, rząd in corpore, przedstawiciele Skupczyny i senatu oraz dostojnicy państwowi.

W chwili gdy trumnę wniesiono do samochodu tłum w spontanicznym odruchu padł na kolana, szlochając i płacząc. Szloch ten towarzyszył samochodowi, wiozącemu trumnę króla przez ulice pogrążonej w mroku stolicy od dworca kolejowego do bram pałacu królewskiego.

### Delegacje z całego kraju

BIAŁOGRÓD, 16.10. (PAT) — Tysiące mieszkańców Białogrodu oraz osób, przybyłych z najdalszych okolic kraju, defilują bez przerwy przed trumną króla Aleksandra, wystawioną na widok publiczny w sali honorowej starego pałacu.

Na ulicach miasta panuje ruch bardzo ożywiony.

Ze wszystkich stron Jugosławji przybyły delegacje ludności, by oddać ostatni hołd ukochanemu monarche. Zwracają uwagę niezliczone delegacje włościan w kostiumach narodowych, które zdążają w kierunku pałacu, by złożyć wieniec na trumnę króla. Cały Białogrod przybrał szaty żałobne. Na domach widnieją flagi, spowite krepa.

O godz. 12.30 złożyli hołd przed trumną króla Aleksandra wszyscy członkowie rządu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Stalowy cud wśród oceanów

I. F. 1 nie odpowiada

ICH NOCE...

Rozszerzone kompetencje sądów pracy

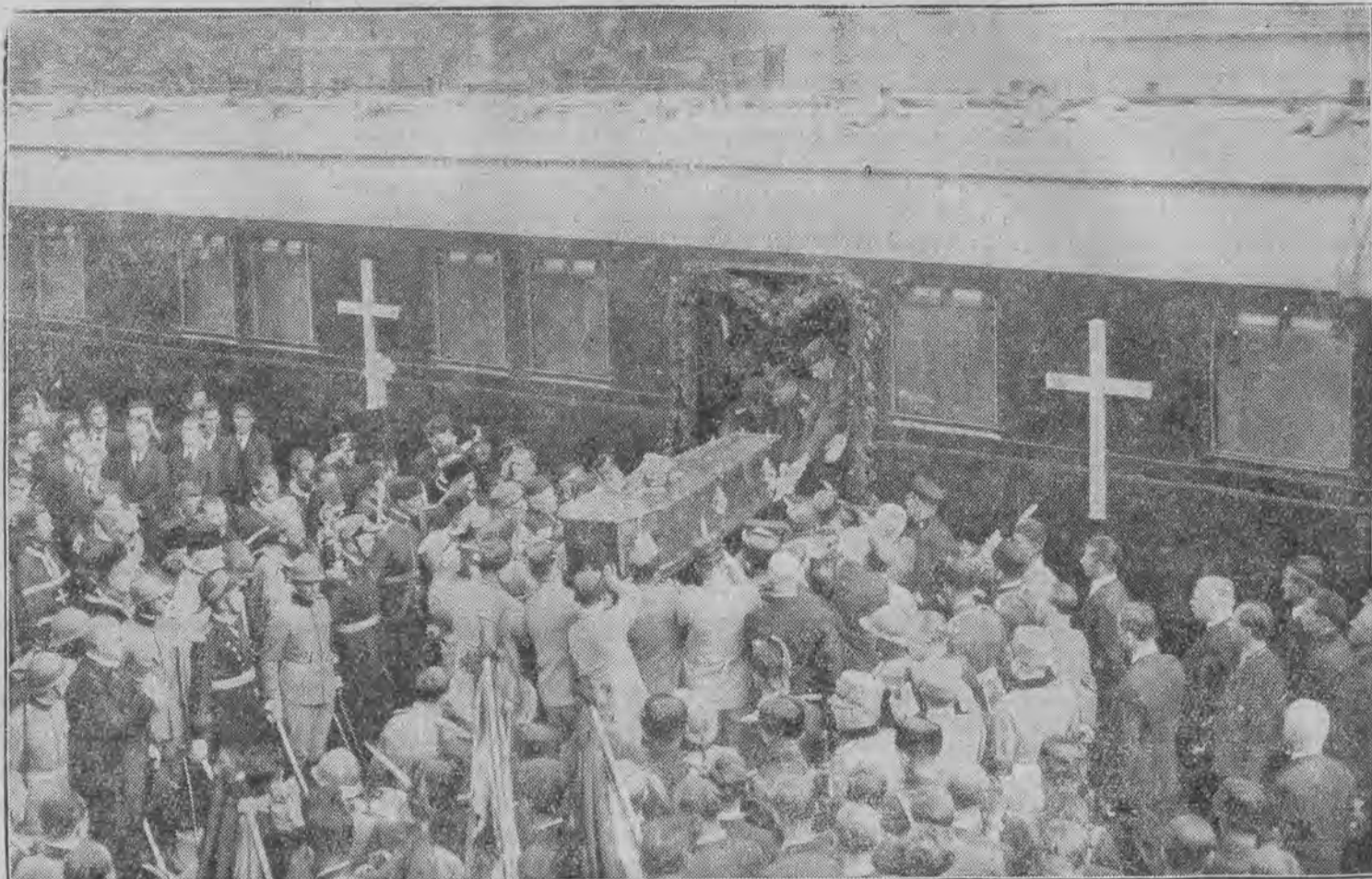
Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy niedawno, że rząd przygotowuje nowelę do ustawy o sądach pracy. Obecnie dowiadujemy się, że nowela rozszerzy kompetencje sądów pracy. Sądom tym podlegać będą sprawy sporne, wynikające ze stosunku pracy, w wysokości do 10 tysięcy zł., a nie 5 tysięcy, jak było dotychczas.

Aresztowania wśród żydów bezpartyjnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym aresztowano prezesa Suchotina i sekretarza związku żydów bezpartyjnych, Markiewicza. Powodem aresztowania jest wykrycie nadużyć przy turystyce, uzyskiwaniu paszportów itp.



Żałobny pociąg królewski.

Trumnę ze szczątkami Aleksandra I wnoszą do wagonu w porcie jugosłowiańskim Spalato, dokąd zwłoki przybyły z Marsylii na okręcie wojennym „Dubrownik”.

### Ambasador prez. Mościckiego

WARSZAWA, 16.10. (PAT) — Dzisiaj o godz. 7.30 rano pociągiem wiedeńskim odjechał na uroczystości pogrzebowe do Białogrodu nadzwyczajny ambasador prezydenta Rzplitej, generał Bolesław Wieniawa - Długoszowski wraz z towarzyszącym mu oficerem rtm. Makowieckim.

Tym samym pociągiem odjechała delegacja grupy parlamentarnej polsko - jugosłowiańskiej.

### „Dawnemu bohater-skiemu przeciwnikowi...”

BERLIN, 16.10. (PAT) — Kanclerz Hitler, jako naczelny wódz armji niemieckiej, wydelegował promjera pruskiego gen. Goeringa w charakterze specjalnego wysłannika na uroczystości pogrzebowe do Białogrodu.

Premjerowi Goeringowi towarzyszyć będą gen. por. Blaskowicz i komandor baron Hersdorf. Premjer Goering odleci w środę rano do Białogrodu. Na grobie króla Aleksandra gen. Goering złoży wieniec z napisem: „Swemu dawnemu bohater-skiemu przeciwnikowi z bolesnym wzruszeniem — armja niemiecka”.

Komunikat urzędowy podkreśla, że kanclerz, powierzając tę zaszczytną misję swemu najbliższemu współpracownikowi, pragnie wyrazić szczerą hołd i szacunek, jaki żołnierz niemiecki oddawa dla Zmarłego króla Jugosławji.

### Król Karol w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 16.10. (PAT) — O godzinie 16.30 przybył do Białogrodu król Karol rumuński w towarzystwie ks. Mikołaja, marszałka Prezaua, ministra spraw zagranicznych Titulescu i innych członków świty królewskiej.

Na dworcu byli obecni królowa Marja rumuńska, regenci i ks. Paweł.

### Delegacja angielska

BIAŁOGRÓD, 16.10. (PAT) — Dzisiaj o godz. 6.30 przybył do Białogrodu przedstawiciel Wielkiej Brytanji na pogrzeb króla — ks. Jerzy angielski na czele delegacji angielskiej.

### Wieniec

#### od prez. Roosevelta

WASZYNGTON, 16.10. (PAT) — Prezydent Roosevelt będzie reprezentowany na pogrzebie króla Aleksandra w Białogrodzie przez

### Jugosłowiańska rada regencyjna



ks. Paweł, Radenko, Stankovic i Ivo Perovic w momencie składanania przysięgi na wierność królowi Piotrowi II.

### Notatki

O ścieżki Ludwika XVI czytelnicy pisma wiedeńskiego dowiedzieli się po trzech tygodniach. O bitwie pod Lipskiem ludność Petersburga otrzymała informację po miesiącu. Uchwały kongresu wiedeńskiego doszły do wiadomości narodów zainteresowanych po upływie szeregu tygodni lub miesięcy. Obecnie świat cywilizowany dowiaduje się o każdym wydarzeniu donosząc tego samego dnia, po godzinie, niemal po chwili.

W numerze pisma emigrantów chorwackich, datowanym 16-go kwietnia br. znajduje się formalny „wyrok śmierci” na króla Aleksandra, wydany na zebraniu emigran-

tów chorwackich w Seraing w Belgji. „Wyrok” ten wylicza przeróżne zarzuty, jakie emigranci stawiają królowi Aleksandrowi i konkluduje:

„Wziąwszy to wszystko pod uwagę, skazujemy na śmierć Aleksandra Karadzordzewicza i cały rząd belgradzki. Wyrok ten mają powstańcy chorwaccy wykonać w najkrótszym terminie. W myśl tego, skierujemy do wodza powstańców, dr. A. Pawelicza, wezwanie następujące:

— Wodzu! Prosimy cię, byś rozkazał swym oddziałom wykonanie tego wyroku w terminie jaknajkrótszym”.

posła St. Zjednoczonych w Białogrodzie, Wilsona, który złoży w imieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych wieniec na trumnę króla.

### Prez. Lebrun jedzie na pogrzeb

MEDJOLAN, 16.10. (PAT) — Pociąg, wiozący prezydenta Lebrun'a i marszałka Petain na uroczystości pogrzebowe, przybył dziś o godz. 10.30 do Medjolanu.

Po krótkim postoju pociąg odjechał w dalszą drogę do Wenecji.

### Zemsta serbów

LEODJUM, 16.10. (PAT) — Robotnicy jugosłowiańscy, zatrudnieni w okolicach Leodjum, urządził burzliwą manifestację protestacyjną po otrzymaniu wiadomości o zamachu na króla Aleksandra. Ubiegłej nocy dwaj serbowie wtargnęli do baraków robotników chorwackich i dali tam szereg strzałów rewolwerowych. Jeden z chorwatów jest ranny.

### Tajemniczy mord

WIEDEŃ, 16.10. (PAT) — W miejscowości Ponsee koło Tulln w Dolnej Austrii został zamordowany przez uduszenie tamtejszy burmistrz Kaiblinger. Policji nie udało się dotychczas wyśledzić sprawców, jak również motywów zbrodni.

### Nowy pomysł hitlerowców

Na konferencji hitlerowskiego towarzystwa przyjaciół historii germańskiej wystąpił przedstawiciel sztabu przywódcy narodo- socjalistycznego stanu chłopskiego dr. Gauch z wnioskiem, aby usunąć przydomek „wielki” nadany założycielowi dynastji Karolingów Karolowi i zastąpienia go nazwiskiem „Karol Rzezak”. Biedny Karol Wielki! Odebrano mu przydomek, usankcjonowany wielowiekową tradycją. I po co to! Widocznie efekt „Wielki” jest zarezerwowany przez hitlerowców dla kogo innego. Ale przecież jemu wystarczyłby chyba przydomek „Wszaniaty”.

# Przywracanie... dziewictwa

Niezwykła specjalność lekarza

W Warszawie krążyły oddawna pogłoski, iż jest pewien lekarz, który zajmuje się przeprowadzaniem intymnych operacji, polegających na wprowadzeniu w błąd mężczyzn zawierających związki małżeńskie z kobietami, które miały już za sobą przeszłość. Opowiadało o różnych paniach, które prowadziły lekki tryb życia, a jednak po dokonanej operacji małż nie mógł się niczego domyśleć, będąc przekonany, że jest dla swej żony pierwszym mężczyzną.

Dopiero sprawa karna wytoczona akuszerce Chmielewskiej (Sienka 29) oraz dr. Zygmuntowi R., odkryła tajniki tego rodzaju zabiegów lekarskich.

Sprawa wynikła w związku ze śmiercią s. p. Dominiki H., która poddała się innej zresztą pospolitej, a niedozwolonej operacji w mieszkaniu Chmielewskiej, gdzie był również dr. R. Po dokonaniu zabiegu chora dostała zakażenia krwi i zmarła, zresztą nie uaku-

szerki, lecz w szpitalu. Ponieważ ustalono, że zmarła była u Chmielewskiej, dokonano tam niespodziewanej rewizji, która dała sensacyjne rezultaty. Zastano dwie panie, leżące w łóżkach i oczekujące na operację z tej właśnie kategorii, o której była mowa na wstępie. Wkrótce miał przybyć dr. R. by dokonać zabiegu.

Dochodzenie ustaliło, że dwie pacjentki naraz nie było to dla Chmielewskiej coś nadzwyczajnego. Przez mieszkanie akuszerki przewijały się większe ilości poszukujących pomocy intymnej, kobiet.

Akuszerkę i lekarza pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

**Dziś i jutro**  
jeszcze można nabyć los 1-ej klasy  
w szczęśliwej kolekturze

**KAFKALA**

**ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54**  
gdyż ciągnięcie rozpoczyna się już 18-go b. m.

**TAM PADE PIERWSZY MILJON!**

## Ujemny bilans handlu niemieckiego

Handel zagraniczny Rzeszy niemieckiej we wrześniu r. b. przedstawiał się następująco (w milj. mk.): import 352,2, eksport 350,3, ujemne saldo 1,9. We wrześniu r. ub. import wyniósł 337,0, eksport 432,3, dodatnie saldo 95,3 milj. mk.

Spadek ujemnego salda spowodowany został zmniejszeniem ujemnego salda w obrotach Niemiec z krajami zamorskimi. Przeciwnie istniejące dotychczas dodatnie saldo w obrotach z krajami europejskimi uległo dalszej niższe.

W okresie pierwszych trzech kwartałów r. b. import do Niemiec wyniósł 3.358,1, eksport 3.091,6, ujemne saldo 266,5 milj. mk.

# NOWY „KORYTARZ“

## Wąski pas ziemi, łączący St. Zjednoczone z Alaską do transportu wojsk i amunicji bez pogwałcenia neutralności Kanady

New York, w październiku. — Wydarzenia na Dalekim Wschodzie nie przestają ani na chwilę koncentrować uwagi opinii całego świata. Zwłaszcza na terenie Stanów Zjednoczonych problem japoński znajduje swe uzewnętrznienie w postaci przygotowań rządu do przyszłych wydarzeń. W opinii zarówno szerokiego kół społeczeństwa, jak i rządu Stanów Zjednoczonych, konflikt zbrojny na Pacyfiku prędzej czy później jest nieunikniony. Dlatego też rząd podjął już przed kilku laty szczegółowe przygotowania do stworzenia strategicznych punktów oparcia na wyspach Hawajskich, w pierścieniu wysp Aleuckich i na Alasce.

Przygotowania te prowadzone w tajemnicy, doprowadziły do tego, że Alaska, która jest olbrzymim terenem, a liczy zaledwie 60.000 ludności, posiada nie mniej jak 77 lotnisk i 6 wielkich portów lotniczych. Gdyby więc pewnego dnia Stany Zjednoczone zostały zamieszczone w wojnę Rosji z Japonją, Alaska stałaby się terenem doniosłych wydarzeń i odegrałaby olbrzymią rolę jako wielki obóz wa-

rowny. W Ameryce ani rząd ani społeczeństwo nie robi z tego żadnej tajemnicy. Ostatnio nawet w szeregu wielkich dzienników ukazały się obszernie, inspirowane przez rząd artykuły. W artykułach tych podkreślano, że połączenie powietrze Stanów Zjednoczonych z Alaską będzie tylko wówczas możliwe, o ile Waszyngton porozumie się uprzednio z rządem kanadyjskim. Pamiętać bowiem należy o tem, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Alaską leży Kanada, która dzieli oba te kraje na przestrzeni 1300 klm. Stanowi to poważną komplikację, ponieważ w razie wybuchu wojny rząd waszyngtoński nie miałby możliwości wysłania wojsk, samolotów oraz amunicji na Alaskę, o ile Kanada nie pójdzie wspólnie ze St. Zjednoczonymi lub też o ile nie zobowiąże się w specjalnym układzie do przeprowadzania i tolerowania tego rodzaju transportów.

W przewidywaniu tych trudności przeprowadzane są obecnie w Waszyngtonie rokowania wstępne

nad ewentualnym układem w sprawie utworzenia korytarza, dzięki któremu byłby możliwy transport oddziałów wojska i materiału wojennego bez pogwałcenia neutralności Kanady. W pertraktacjach wstępnych, otoczonych narazie w swych szczegółach zupełną tajemnicą, ze strony Stanów Zjednoczonych powołano się na analogiczne posunięcia i precedensy z przeszłości. Tak więc wojska amerykańskie wkroczyły w swoim czasie na terytorjum republiki Panama, aby bronić kanału Panamskiego, który stanowi własność St. Zjednoczonych. Ostatnio zawarto układ pomiędzy Ameryką i Kanadą, na podstawie którego samoloty handlowe Stanów Zjednoczonych mają prawo przelatywania ponad terytorjum Kanady, pomiędzy Detroit a Buffalo. Wzajemnie za to samoloty kanadyjskie obsługują linję Montreal-Halifax.

Projekt stworzenia takiego korytarza obserwowany jest przez Japonję z niepokojem. Rząd tokijski zdaje sobie sprawę z tego, że stworzenie na Alasce potężnej bazy strategicznej jest dla polityki japońskiej poważnym ciosem. Opierając się na projekcie tego korytarza amerykańsko-kanadyjskiego, rząd japoński niejako dla sparyalizowania akcji Waszyngtonu, lansuje projekt stworzenia takiego

korytarza na pograniczu rosyjsko-japońskim. Poseł japoński w Moskwie Otta wysunął nawet w tej sprawie konkretny projekt na konferencjach z zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych Stomoniakowa. Proponował on zburzenie pogranicznych umocnień aby w ten sposób dać dowód pokojowej polityki obu państw na wschodzie i zapobiec drobnym konfliktom, które kiedyś stać się mogą zaczątkiem operacji wojennych na wielką skalę.

Rząd rosyjski wobec tych koncepcji zachowuje się z dużą rezerwą, ponieważ projekty amerykańskie w kierunku stworzenia nowego korytarza idą raczej po linii polityki sowieckiej. Przypomnieć należy, że Alaska, stanowiąca najbardziej wysunięty cypel kontynentu amerykańskiego, może służyć w razie potrzeby wojennej za punkt, w którym nawiązano by połączenie z terytorjami Dalekiego Wschodu Rosji Sowieckiej. W każdym bądź razie koncepcje amerykańskie i japońskie w razie ich realizacji doprowadziłyby do utworzenia dwóch nowych korytarzy. Czy to zmniejszyłoby istotnie szanse wybuchu konfliktu zbrojnego na Dalekim Wschodzie — pozostanie kwestją otwartą.

Em.

## Piechota najbardziej ucierpiała podczas wojny

Ostatnie ogłoszone zostały dane, wskazujące jakie formacje wojenne ucierpiała najbardziej podczas wojny. Najbardziej zdiesiątkowane były pułki piechoty, które straciły 29,9 proc. swego składu. W artylerji zginęło 6 proc. żołnierzy, w inżynierji — 6,4 proc., w kawalerji — 7,6 proc., w taborach — 3,6 proc., w lotnictwie — 3,5 proc., w balonach — 2 proc., w służbie sanitarnej i intendenturze — 3 proc. Najmniej stosunkowo ucierpiała obsługa samochodów, bo tylko 1,7 proc.

## ICH NOCE...

Pierwsza pływająca wyspa oceaniczna  
**I. F. 1 nie odpowiada**

BEZKONKURENCYJNY JEST

# Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja!  
Oryginalna treść!  
Imponująca obsada!

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące filmy:

## Gwiazdy Broadwayu

Frapujący poemat miłosny z za kulis największej rewji świata.

## Uciekinierzy

Dramat tak ludzki, jak samo życie.

## Obrazy odżyją na wystawie w Brukseli

Prace przygotowawcze do wszechświatowej wystawy, która otwarta ma być w kwietniu r. p. w Brukseli, posuwają się szybko naprzód. Jednym z najbardziej interesujących działów na wystawie będzie jej część, zwana „Starą Brukselą”. Będzie to dzielnica, przedstawiająca dawną Brukselę z jej najlepszych dawnych czasów za panowania Karola Lotaryńskiego.

Kamień po kamieniu zrekonstruowane tam będą dawne siedziby magnackie. Znajdziemy tu wierne kopje najpiękniejszych pałaców Brahancji, dom księcia de Nassau, hotel de Rubempre, słynny „Dom złotników”, fontannę Karola V., oraz setki malowniczych i charakterystycznych domów starej Flandrii. „Stara Bruksela” będzie terenem wielkich zabaw ludowych, t. zw. „Kermesse flamande”. Komitet organizacyjny wystawy opracowuje program oryginalnych uroczystości, widowisk i pochodów, odtworzonych według obrazów mistrzów flamandzkich, które będą miały za tło malownicze mury dawnych pałaców i domów.

Już wkrótce

# VIVA VILLA!

Grand-Kino

## „LUNA“

Dziś i dni następnych!

Bilaty ulkowe ważne.

Dalszy ciąg i zakończenie filmu „Nędznicy” p. t.

# Paryż w ogniu

Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w., w sob. i niedz. o g. 12 i 2-ej.

zrealizowany wg. nieśmiertelnej powieści **Victora HUGO** — Reżyserja: Raymond Bernard.

Epokowe kreacje: **Harry Baur'a, Josseline Gael i Charlesa Vane!**

NADPROGRAMY!

Ceny miejsce do g. 6 m. 30 niższe.

**Wiadomości bieżące**

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke, M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); Suke, J. Sitkiewicz (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rycheńca i B. Lobody (11 Listopada 86).

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1914.** — Dziś w środę w godzinach od 8 do 15 powinni się zgłosić do powtórnej rejestracji (spisu) w biurze wojskowym zarządu miejskiego w Łodzi (ul. Piotrkowska 165) mężczyźni rocznika 1914, zamieszkalni na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, E, M, oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkalni na terenie IX komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter A, B, C, D, E, F.

**Burmistrz Dolecki uniewinniony**

W swoim czasie sąd okręgowy w Łodzi skazał Władysława Doleckiego, b. burmistrza m. Konstantynowa na 6 miesięcy więzienia, za nadużycia, polegające na zamieszczeniu fikcyjnych nazwisk na listach plac robotników zatrudnionych na robotach miejskich.

Od wyroku sądu okręgowego w Łodzi obrońca Doleckiego adw. Forelle wniósł odwołanie do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na zasadzie którego Władysław Dolecki został uniewinniony od zarzutu fałszowania list plac.



**Więcej dużych wygranych**

**I więcej wybrańców Fortuny**

Koroną loterii jest główna wygrana w IV klasie, wynosząca milion złotych. Jak się okazało przed kilku tygodniami, milion ten może od razu uszczęśliwić kilkanaście rodzin. Ale poza tym mamy całą masę głównych wygranych po 100 tys. zł.

W pierwszej klasie jest jedna wygrana, która wynosi 100.000 zł. W drugiej klasie są już dwie, w trzeciej — trzy, w czwartej — cztery. Razem dziesięć wygranych po 100.000 zł. każda. Gdy więc w poprzedniej loterii podobnych wygranych było tylko trzy — obecnie w 31-ej loterii mamy ich dziesięć, szanse więc zdobycia majątku są trzy razy większe, niż poprzednio.

Miljon złotych hypnotyzuje swym ogromem i swą ilością. Ale przecież każdy, kto ciężko pracuje na chleb dla siebie i najbliższych, wie dobrze, jak olbrzymią sumą jest nietylko milion, lecz i sto tysięcy złotych. Sto tysięcy złotych — to zabezpieczenie bytu rodziny na całe życie.

Już 18 b. m. rozpoczyna się ciągnięcie I klasy; losy pierwszych 100.000 zł. rozstrzygną się zatem za kilka dni.

Fantastyczna idea sztucznych wysp ocean.

**I. F. 1 nie odpowiada**

**Mówiący zegar w Łodzi**

**Czarodziej na 5-em piętze gmachu PAST przy Al. Kościuszki**

„Punktualność jest grzecnością królów!” — głosi historyczne powiedzenie jednego z monarchów. Niestety, w stosunku do łodzian, powiedzenia tego nie można stosować. Nie grzeszemy bynajmniej zbytnią punktualnością, nie doceniaamy jeszcze znaczenia czasu. Ale nie szkodzi! Wkrótce, za parę tygodni, nauczymy się szanować zegar!...

Zarząd Polskiej Akcyjnej Sp. Telefonicznej przeprowadza już obecnie próby „zegara mówiącego”. W końcu miesiąca, najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego, każdy abonent P. A. S. T. będzie miał możliwość w każdej chwili dowiedzieć się, która godzina. Wystarczy pokręcić tarczą telefonu, a za moment, dźwięczny głosik „zegara mówiącego” poinformuje najdokładniej o czasie.

Warszawa ma już swoją „zegarunek” — tak bowiem nazwało ten cenny wynalazek w stolicy — cieszy się nią i z pożytkiem korzysta z niej.

Idąc na rendez-vous z tym misternym przyrządem, wyobraźmy sobie, że ujrzymy olbrzymią maszynę, pełną zębatach kół, dźwigni, przekładni, etc. Rozczarowanie, ściślejsze oczerowanie, było olbrzymie.

Dyr. Uleyski, do którego zwróciliśmy się z prośbą o zezwolenie na obejrzenie „mówiącego zegara”, polecił nas inż. Dziedzickiemu, opiekunowi tej dowcipnej maszyny, która ma nauczyć Łódź punktualności.

Automatyczny zegar telefoniczny mieści się na piątym piętrze gmachu PAST. Cały ten skomplikowany mechanizm ustawiony jest na stoliku niewielkich rozmiarów. Na pierwszym rzut oka przypomina aparat radiowy i kabinę dźwięko-

wej aparatury w minjaturze.

Inż. Dziedzicki objaśnia nam szczegóły konstrukcji.

Normalny zegar elektryczny zainstalowany w gabinecie inżyniera, skonstruowany jest w ten sposób, że co minutę daje impuls elektryczny „zegarowi mówiącemu” — jak prowizorycznie nazwano nowy mechanizm w Łodzi.

Motorek obraca os, na której umieszczone są tarcze filmowe: dwie — na których nagrane są godziny i trzycy — na których nagrano minuty. Każde słowo, jakie wypowiada automat, mieści się na obwodzie pewnego promienia tarczy filmowej. Na każdej tarczy nagranych jest 20 słów. Słowo utrwalone jest

w postaci ciemnych i jasnych prążków, których gęstość odpowiada drganiom wypowiedzianego słowa.

Przez taki film o ciemnych i jasnych prążkach który bezustannie znajduje się w jednostajnym ruchu obrotowym, przechodzi wąskie pasmo światła, rzucane przy pomocy soczewki z żarówki małych rozmiarów. Ponieważ promień świetlny trafia raz na pasmo jaśniejsze, drugi raz na ciemniejsze, ulega raz rozjaśnieniu, raz pociemnieniu. Otrzymane w ten sposób pulsacje światła, padają na umieszczone za tarczami komórki fotoelektryczne, które z kolei wytwarzają analogiczne pulsacje prądu. —

Otrzymane drgania zostają wzmocnione przez zwykły wzmacniacz radiowy i wysyłane do słuchawki telefonicznej.

Foto-komórka — ciągnie dalej inż. Dziedzicki — w ciągu całej minuty znajduje się na przeciw danego, jednego słowa. Np. godz. 4 m. 25 — po minucie, motorek obraca się ruchem nagłym, przesuwa komórkę fotoelektryczną z min. 25 na min. 26. W ciągu tej minuty zegar powtarza, co 10 sekund, sześć razy to samo słowo. — W ten sposób, abonent będzie słyszał np. 4.25, 4.25, 4.25, 4.25, 4.25, 4.25 — 4.26, 4.26...

— Czy zegar będzie precyzyjny? — pytamy naszego rozmówcę.

— Dokładność obliczona jest do pół minuty. Czas brać będziemy z radja. Aparat skonstruowany jest znakomicie. Jeżeli „zegar mówiący” pośpieszy się, to wcześniejszy impuls prądu od motoru uruchamia hamulec elektryczny i zegar zostaje przyhamowany w ciągu minuty. Jeżeli natomiast hamulec zatrzyma motorek o tyle, że po minucie „zegar mówiący” otrzyma od zegara głównego impuls wcześniejszy niż od motoru — to impuls zegara zwalnia hamulec. W ten sposób istnieje rodzaj wzajemnej kontroli regularności.

Do „zegara mówiącego” włączonych będzie 18 przewodów. To znaczy, że 18 abonentów będzie mogło jednocześnie otrzymać informacje o czasie. Gdy by wydarzyło się, że jednocześnie włączy się 19 abonentów, dziewiętnasty otrzyma sygnał „zajęte!”.

Inż. Dziedzicki włączył zegar. Przez mikrofon usłyszelismy miły głosik niewieści:

— Dwunasta, dwadzieścia pięć...

Powtarza się to kilka razy i po chwili słyhać znowu:

— Dwunasta, dwadzieścia sześć...

Uplłynęła więc minuta, zanotowana z precyzyjną ścisłością.

— Kiedy panowie uruchomią zegar? — pytamy na zakończenie interesującej rozmowy.

— Robimy już próby! W najbliższym czasie podany zostanie do wiadomości numer, pod który będzie można zatelefonować, aby dowiedzieć się ściślej godziny. Przymuszczałnie jeszcze w końcu miesiąca „zegar mówiący” będzie oddany do użytku.

Doskonale! Jeśli ten automatyczny czasomierz przyczyni się choćby w pewnej mierze, do punktualności Łodzi, będzie to wielkopomny sukces PAST.

**Spiesz po szczęśliwe losy**

do znanej kolektury

**I. H. LITMANA**

PIOTRKOWSKA 32, tel 144-72

**JUTRO CIĄNIENIE!**

**Zbrodnia w tkalni**

Majster ciężko poranił nożem robotnika

Wstrząsające zajście w murach fabryki zanotowano w dniu wczorajszym. W oddziale tkalni mechanicznej firmy Lajb Szmulowicz (Al. 1 Maja 83-85), zatrudniony był w charakterze robotnika Zygmunt Balwin (Jasna 2). Balwin, już od dłuższego czasu żył na wojennej stopie z majstrem tkalni, Franciszkiem Jegierem (Wólczańska 280). Powodem tych nieporozumień było rzekomo złe traktowanie i szikowanie Balwina przez Jegiera.

Wczoraj, na tle tych nieporozu-

mień doszło znów do sprzeczki między robotnikiem a majstrem. Obrabiony słownie robotnik wy dobył w pewnej chwili rewolwer z kieszeni i błyskawicznie strzelił w stronę Jegiera. Kula chybiła i ugrzęzła nieopodal w ścianie.

W tej samej chwili majster wy dobył z zanadru długi sprężynowy nóż i rzucił się na Balwina. Mając znaczną przewagę fizyczną, obalił go na ziemię, poczem zadał kilka głębokich ran nożem w klatkę piersiową i brzuch.

Dopiero teraz, gdy na podłodze fabryki leżał w kałuży krwi robotnik, przybyli zaalarmowani strażnikami robotnicy. Obezwładnili majstra, wyrwali mu nóż, poczem wezwali policję i pogotowie.

Lekarz ubezpieczalni skonstatował szereg niebezpiecznych ran klutych i ciętych i polecił ofiarę awantury przewieźć natychmiast do szpitala przy ul. Zagajnikowej. Stan Balwina jest bardzo groźny.

Majstrowi Jegierowi spisano protokół, został zatrzymany do dyspozycji sędziego śledczego.

**Sztuką jest zadowolić wszystkich...**

— myślimy często, gdy spotykamy się z krytyką, bo w życiu mało kto tę sztukę posiada. Są jednak wyjątki. Jedną z dziedzin życia jest gospodarstwo domowe, a do tego skoła należy pranie. Otóż pranie jest właśnie tym wyjątkiem. Nie budzi ono żadnych wątpliwości, bo istnieje przecież Radion — Uniwersalny środek do prania. Usuwa on wszelki brud, a przytem nadaje się do prania najdelikatniejszych materiałów. Radion pierze gruntownie i chroni bieliznę.

**STAŁOŚĆ**

— Czy będziesz mnie kochał, nawet gdy mnie pozিয়ে?

— Rozumie się! Kochałem cię zawsze, stale i niezmiennie bez względu na zmiany w kolorze włosów.

**Nie tolerujcie siwizny na własnej głowie...**

gdyż jest ona oznaką zbliżającej się starości. Siwe głowy muszą ustępować w życiu miejsca młodym. Można łatwo i dyskretnie przywracać siwym włosom naturalny kolor, nie szkodząc im. Odmładzajcie Wasz wygląd, używając do włosów odświeżacza z przepisu Dr. Harry

**HENNINA**

Do nabycia wszędzie. Zamówienia Hurt. Warszawa, Wilcza 18/15.

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- 6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12,10 Koncert zespołu Freda Melodysty.
- 13,05 Fragmenty z oper Pucciniego (płyty).
- 15,45 Fragment teatralny.
- 16,00 „U stóp śnieżnych olbrzymów” — repertaż muzyczny.
- 16,45 „Zwierzęta Barbarki” — opowiadanie dla dzieci starszych.
- 17,00 Pieśni w wyk. Radziława Petera.
- 17,25 Udział kobiet w związkach zawodowych (Pogadanka).
- 17,35 Muzyka lekka (płyty).
- 18,00 Muzyka (płyty).
- 18,15 Utwory na skrzypce w wykonaniu Lidji Kmitowej.
- 18,45 „Pieniądz i kredyt w walce z kryzysem” (Odezyt gospodarczy).
- 19,00 Recital śpiewaczy Ireny Gadejskiej.
- 19,20 Pogadanka aktualna.

19,30 „Wesoły jazz” (płyty).

20,00 Muzyka lekka.

21,00 Koncert szopenowski w wyk. Józefa Turczyńskiego.

21,30 Muzyka (płyty).

21,40 Fr. Brzeziński: Sonata D-dur na skrzypce i fortepian w wykonaniu Ireny Dubiskiej i Ignacego Rosenbauma.

22,15 Ulubione piosenki rewiowe.

22,30 Muzyka taneczna.

---

**WYCIEZKA DO BERLINA**

31 października do 6 listopada

**CENA zł. 90.—**

Zapisy i informacje tylko „FRANCOPOL” w lokalu Banku Handlowego w W-wie S. A. Oddział w Łodzi Piotrkowska 74 od godz. 9-ej do 17-ej tel. 195-72

**ICH NOCE...**

W. I. Z. O.

Dziś, w środę dnia 17 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbata towarzyska, podczas której dr. H. Ormian podzieli się swymi wrażeniami z podróży do Palestyny.

Wstęp wolny dla członków i wprawionych gości.

**PALACE**

Dziś i dni następnych! Najwspanialszy dramat erotyczno-życiowy wg. głośnej powieści **Vicki Baum**

**Kochałam Go...**

Najpiękniejszy film uśmiechów i łez. W rolach główn. **WYNNIE GIBSON i PAWEŁ LUCAS**. Prasa zagraniczna uznała film „Kochałam go” za przewyższający „Zaledwie wczoraj” i „Bożna ulica”.

**NADPROGRAM:** Najnowszy tygodnik Fox.

Początek o godz. 4-ej. Pasa-partouts nieważny

Zamiat feljetonu

## Póglówek

Póglówek wiejski otrzymywał codziennie u innej rodziny jeść. Ostatnio był u mnie na obiedzie. Mięsa, jarzyn i deseru wziął sobie bardzo mało, ale za to pochłaniał moc chleba. Prawie zupełnie sam zjadł cały bochenek, poczem wyjaśnił nam to zjawisko jak następuje:

— Wszyscy ludzie powinni jeść trzy razy więcej chleba, niż dotychczas, a wtedy pszenica pójdzie w górę. Bowiem jak wiecie, całemu kryzysowi jest winna jedynie niska cena pszenicy. A kryzys jeszcze się zaostrzy, ponieważ pewien uczonec ustalił, że nasiona bawełny dają się zmielić na doskonałą mąkę, z której piecze się znakomity chleb. I ten chleb nie będzie kosztował nawet połowy tego, co chleb ze zboża. Proszę więc sobie tylko wyobrazić, jaka klątwa spadnie na ludzkość, jeśli ceny pszenicy spadną jeszcze bardziej i prawie wszyscy ludzie będą jedli tani chleb.

Rzuciłem nań złośliwe spojrzenie, ale ciągnął dalej z całym spokojem:

— Tak, drogi panie, wielkie bogactwa padają jedynie dlatego, że pszenica jest tak nisko notowana, a klątwa ludzkości rośnie wraz z potaniem ceny chleba. Spójrzcie na mnie, trzymam w rękach los ludzkości. Tu w kieszeni mam wielką modlitwę do Boga. Nie odmówiłem jeszcze tej modlitwy. Jeśli się jednak ludzkość nie poprawi, wówczas pomodłę się do Boga i On ześle mannę z nieba. Wszyscy będą ją mogli otrzymać bezpłatnie i w ten sposób zostanie ostatecznie przypieczetowany los ludzkości: wszystko zostanie zniszczone, ponieważ zboże będą rozdawane darmo i nikt już nie będzie głodował.

Roześmiał się głośno i otarł sobie usta.

J. Wallesz.

## ICH NOCE...

Film o porywającej śmiałości fantazji

I. F. 1 nie odpowiada

### PRZYJACIEL LUDZKOŚCI

— Wyobraź sobie, co mi się wydarzyło dzisiaj w nocy. Budzę się i widzę, że ktoś szpera po kieszeniach mojej marynarki, wyjmując z pod poduszki rewolwer, ale nie strzelam.

— A to czemu?

— Nie chciałem zostać wdowcem.

# Emeryci powinni ustąpić oddając swe posady głodującym bezrobotnym

W ostatnich tygodniach jesteśmy świadkami prowadzonej na łamach prasy łódzkiej akcji szeregu pracowniczych organizacji społecznych, w kierunku uporządkowania stosunków na rynku pracy przez usunięcie z pracy mężatek, dalszych członków rodziny oraz przez cofnięcie emerytur zatrudnionym emerytom państwowym i samorządowym.

O społecznym uzasadnieniu tej akcji przekonał nas fakt odźwięku, z jakim spotkało tę akcję społeczeństwo łódzkie.

W stadium organizacji jest już komitet międzyorganizacyjny dla propagandy tych posunięć; ...ktoś imputuje pewnym czynnikom inspirowanie akcji; ktoś zaprzecza... ktoś z emerytów na posadzie rzeka się emerytury...

Jednym słowem ruch... Ale tu powstaje zasadnicze, a specyficznie polskie niebezpieczeństwo — by akcji tej, skądinąd słusznej i pozytywnej, nie uto-

piono w powodzi gadaniny, by nie ograniczyła się ona do kilku artykułów, zebrań, których uchwały wywołałyby jedynie uśmiech na ustach chroniących się za wszechwładne plecy protekcji rozmaitego autoramentu panów i świetnie sytuowanych emerytur.

Na czoło zagadnienia wysuwa się kwestja taktyki. Rzuciliśmy hasło — teraz czas do jego realizacji!!!

Wskazania w tym kierunku muszą być zupełnie wyraźne. Trzeba wnieść na front walki wysiłek wszystkich organizacji pracowniczych. Trzeba wokół hasła tego mobilizować najszerze masy pracownicze. Przez zebrania, wiece, rezolucje i petycje można dać wyraz woli walki z tymi, co bez specjalnej potrzeby zabierają kawałek chleba — tym najgłodniejszym, bo nieraz głodnym — bezrobotnym.

W odniesieniu do urzędów i przedsiębiorstw państwowych i

samorządowych sprawa winna być uregulowana rozporządzeniem rady ministrów. Specjalne komisje przy udziale organizacji pracowniczych winny przeprowadzić odnośną kontrolę stanu materialnego i rodzinnego zatrudnionych, mając prawo zwalniania odnośnych kategorii bez odszkodowania z obowiązkiem ze strony urzędów nie zmniejszania ilości zatrudnionych.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa prywatne, to tu wejść w grę musi kontrola społeczna i nacisk opinii publicznej. Specjalne organa międzyorganizacyjne związków pracowniczych winny zbadać sytuację w przedsiębiorstwach prywatnych, ogłaszając listy tych, którzy nie potrzebują pracować i wywierając nacisk na przedsiębiorców w kierunku zastąpienia ich bezrobotnymi.

Solidarne wystąpienie opinii społecznej może i powinno dać pożądane rezultaty.

Al. Krz-k.

## Mydło Bebe Szofmana dla dzieci - niezastąpione

### Konferencja z kottoniarzami znowu nie dała rezultatu

W dniu wczorajszym w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem inspektora III okręgu p. Wyrzykowskiego toczyły się w dalszym ciągu pertraktacje, zmierzające do likwidacji trwającego już od przeszło 10 tygodni strejku w przemyśle kottonowym.

Mimo kilkugodzinnych obrad również wczoraj nie osiągnięto porozumienia i konferencja została przerwana bez żadnego rezultatu.

Dokładnego terminu następnej konferencji p. inspektor Wyrzykowski jeszcze nie wyznaczył. (p)

### Kwadrans teatralny w rozgłośni łódzkiej

Dziś o godz. 15.45 dany będzie w łódzkiej rozgłośni radiowej kwadrans literacki. Na program złożą się trzy fragmenty granej obecnie w teatrze miejskim sztuki L. Leonowa „Skutarewskij” w interpretacji Lucjana Żurowskiego, Jerzego Chodeckiego i Bronisława Dardzińskiego.

WSZYSCY POWTARZAJĄ TO SAMO: MUSISZ OBEJRZEĆ FILM

## „MASKARADA”

Casino

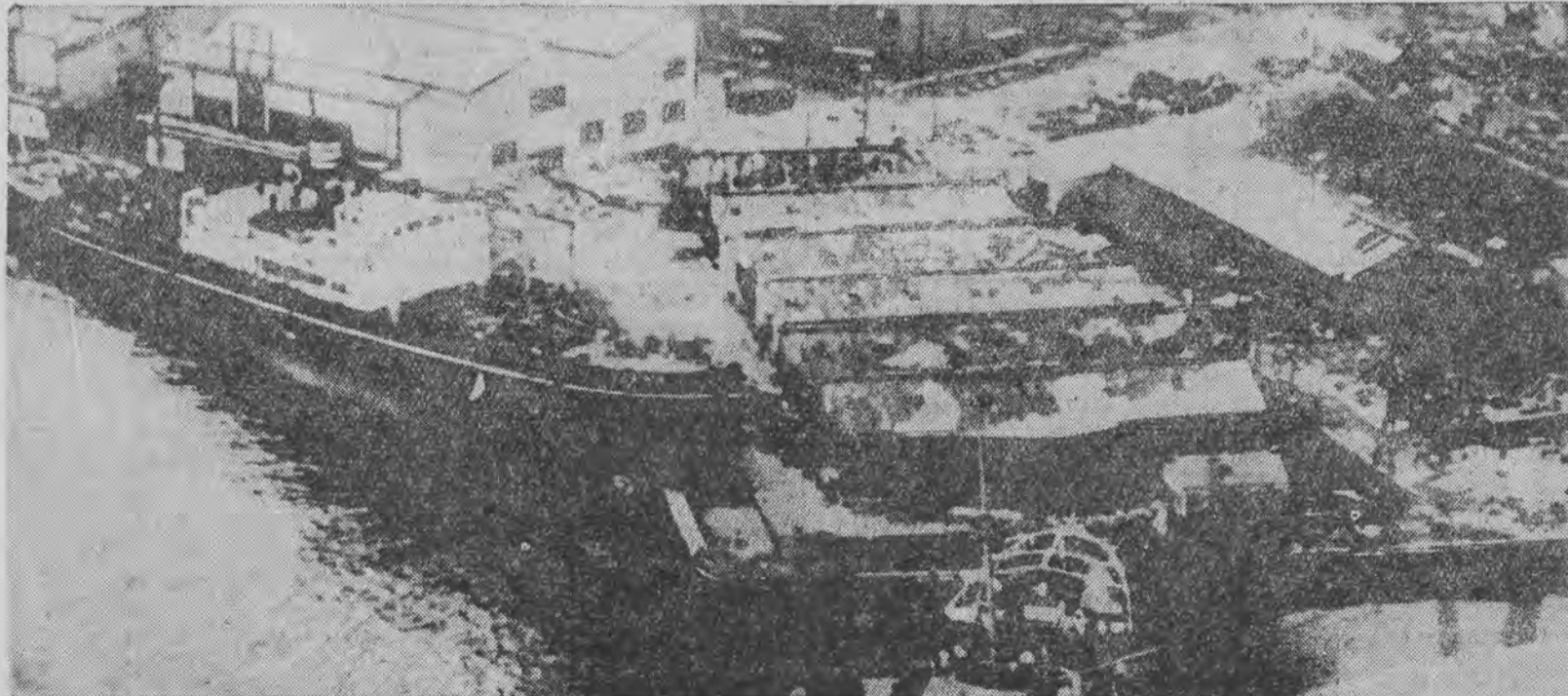
Początek o godz. 4-ej

WASZA ULUBIONA GWIAZDA

## SYLVIA SIDNEY

WKRÓTCE

### OLBRZYMI TAJFUN W OSACE



poczynił szalone szkody, rzucając m. in. na mieliznę olbrzymi parowiec oceaniczny.

### Dzisiejsze audycje

„U STÓP ŚNIEŻNYCH OLBRZYMÓW”

Lwowskie reportaże muzyczne znanej artystki operowej p. Celinny Nahlik mają ustaloną opinię Nową audycję tego typu usłyszymy o godz. 16,00. Będzie to reportaż pt. „U stóp śnieżnych olbrzymów” wędrowka ze słynnego międzynarodowego letniska, wysoko-górskiego po szczytach alpejskich. W wędrowce tej zaznajomimy się z szeregiem pieśni i melodii szwajcarskich. Reportaż przewidywany był w programie na połowę września br. został jednak przesunięty na termin późniejszy z powodu transmisji meczu tenisowego w Warszawie.

### UDZIAŁ KOBIET W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

Irena Jabłowska wygłosi o godz. 17,25 pogadankę, która będzie synonimem ujęciem akcji — udziału kobiet w związkach zawodowych.

### RECITAL IRENY GADEJSKIEJ

Pośród koncertów radiowych na uwagę słuchaczy zasługuje koncert o godz. 19,00. Będzie to recital śpiewaczy młodej, o pięknym sopranie, utalentowanej wielce artystki — Ireny Gadejskiej. W programie arje i pieśni.

### LEKKA PIOSENKA

Melodyjny koncert złożony z bostonów, walców i popularnych piosenek znajdą słuchacze w programie radiowym o godz. 20,00. Solistą koncertu będzie Tadeusz Fallszewski. Utwory orkiestrowe wykona zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej.

### KONCERT SZOPENOWSKI

Tradycyjne koncerty szopenowskie stały się już dzisiaj audycją znaną całemu światu, wyróżniającą radjofonję polską z pośród radjofonji całego świata. Koncerty te mają już dzisiaj stałych słuchaczy zagranicznych dzięki transmisjom wieczorów szopenowskich przez broadcastingi obcych krajów. Niemcy naprzykład nadają koncerty szopenowskie co tydzień sporadycznie brały z Polski te audycje: Francja, Anglja, Ameryka, a w dniu dzisiejszym zgłosiły chęć nadawania koncertu utworów Szopena stacje włoskie w Medjolanie, Turynie, Genui, Bolonji, Florencji, Trieście, poza radjostacją niemieckimi — w Królewcu i Monachjum. Zaznaczyć należy, iż w dniu tym przypada 85 rocznica śmierci Szopena — to też koncert ten posiadać będzie bardziej uroczysty nastrój niż zwykle. Okolicznościowy feljeton po koncercie o godz. 21,30 wygłosi prof. Binental w języku francuskim.

### SONATA D-DUR BRZEZIŃSKIEGO

O godz. 21,40 odegrana zostanie przed mikrofonem radjostacji warszawskiej sonata D-dur na skrzypce i fortepjan znakomitego polifonisty współczesnego, Franciszka Brzezińskiego. Jako wykonawcy wystąpią — p. Irena Dubiska i Ignacy Rosenbaum. (t)

## ICH NOCE...

FOTOGRAF PRASOWY

## ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólcząskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. d.

po cenach b. niskich.

# Aresztowani małż. Litrowscy

odpowiadać będą między innymi za fałszerstwo weksli

W ubiegłym tygodniu nastąpiło w Łodzi sensacyjne aresztowanie. Z polecenia władz prokuratorskich, funkcjonariusze wydziału śledczego zatrzymali do dyspozycji sędziego śledczego małżonków Litrowskich, zamieszkałych przy ul. Pomorskiej 60.

Ponieważ powód aresztowania trzymany był dotąd przez władze w tajemnicy, ze względu na dobro śledztwa, zwróciliśmy się w dniu wczorajszym do kompetentnych czynników z prośbą o szczegóły dotyczące ca

lej sprawy. Jak nas jednak poinformowano, śledztwo nie zostało jeszcze zakończone i narazie spoczywa ono w rękach sędziego śledczego II rewiru. — Z tego powodu nie można jeszcze podać wszystkich szczegółów toczącego się śledztwa jak

również przestępstw popełnionych przez aresztowanych. W każdym razie jak nas poinformowały władze kompetentne, — małżonkowie Litrowscy odpowiadają między innymi przed sądem za fałszerstwo weksli.

## Lenthèric

Przy zakupie kosmetyków, a w szczególności pomadek do ust, prosimy zwracać uwagę na markę i firmę

## Lenthèric

### Charków - Łódź - Kraków - Modlin

#### Tragiczna droga pożycia małżeńskiego porucznika Polaczka

**Żona—dusicielka odpowiada za swoją straszną zbrodnię**

Z Warszawy donoszą:

Przed warszawskim sądem okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces, który odsoniło ma potworne kulisy zamordowania por. Polaczka przez własną żonę, w czasie snu. Sprawa jest tem ciekawsza, że Polaczek mieszkali w swoim czasie

#### W ŁODZI

i byli znani na tutejszym terenie.

Na ławie oskarżonych zasiadła Eudoksja Teodozja Polaczkowa, oskarżona o uduszenie męża powrozem, w Modlinie, gdzie por. Polaczek pełnił służbę w centrum wyszkolenia saperów.

Sprawa, już w stadium śledztwa, obfitowała w liczne sensacje. Z jednej strony zebrano za stał obfity materiał oskarżycielski, ilustrujący piekielne usposobienie oskarżonej, która kilkakrotnie dokonywała zamachów na życie męża, która biła go i maltretowała, a nawet kiedyś, gdy leżał

#### W MALIGNIE

chory na tyfus, omal nie rozplątała mu głowy toporem. — Z drugiej zaś strony obrona oskarżonej uzyskała materiał dowodowy, który ostrzem swym godzi w zmarłego. Niektórzy świadkowie zeznali w śledztwie, że por. Polaczek tyranizował żonę, nie dawał jej środków utrzymania, pił, awanturował się, sprowadzał do domu, w którym mieszkał z żoną i dziećmi, uciekając nie kobiety itd.

Polaczekowie pobrali się w roku 1919 w Charkowie.

PO POWROCIE DO POLSKI zamieszkał w Łodzi i tu już za

znaczyły się pierwsze zgrzyty w pożyciu młodych małżonków. Przewód sądowy ustalił, kto ponosił winę i wywoływał te zgrzyty. W każdym razie wiadomo, że, gdy Polaczek leżał chory, żona usiłowała zabić go, a następnie, gdy chorego przewieziono do jednego ze szpitali łódzkich, poszła tam z rewolwerem, który, z niewiadomych przyczyn, porzuciła na korytarzu.

W następnych latach pożycie Polaczków było znośne. Mieszkali teraz w Krakowie. I znów do domu porucznika zakradły się

#### WAŚNIE I NIEZGODY.

Awantury były brzemienne w skutki; nieraz sąsiedzi wzywali pogotowie, które niesło pomoc pokaleczonym małżonkom. — Według opowiadania świadków z tego okresu, winę ponosiła Polaczkowa. Ona to rzucała w męża sprzętami, garnkami, szkłem, lżyła go w obecności ordynansów, przed frontem kompanii, na służbie, w kasynie oficerskiej i t. p. Polaczek przeniesiony został do Modlina. Był lubiany przez kolegów, pracował z korzyścią i chęcią. Żona pozostała z dziećmi w Krakowie.

Wkrótce porucznik zdołał urządzić trzypokojowe mieszkanie. Pisywał do żony, a ta odpowiadała mu często ordynarnie. Wreszcie w dniu 8 lipca r. ub. Polaczkowa przyjechała do Modlina z dziećmi: 12-letnią Hanką, 8-letnim Jerzym. Polaczkowa, na przywitanie, podbiegła do męża i

#### UDERZYŁA GO W TWARZ.

To było przywitanie po długiej rozłące. Tego samego jeszcze dnia Polaczkowa zraniła porucznika nożyczkami i wywołała awanturę o urojone miłośki męża.

Por. Polaczek był zrozpaczony. Wypił dużo wódki, był na pół przytomny. Znów wynikła awantura, w trakcie której Polaczkowa uderzyła oficera ka mieniem w głowę. Musiano wezwać lekarza.

Po jego wyjściu pijany jeszcze Polaczek, usiłował przez okno wy dostać się do ogrodu. Pod oknem upadł jednak nie przytomny. Wtedy

#### NASTĄPIŁ MORD.

którego szczegółów nie zna nikt poza oskarżoną.

Wczoraj, na rozprawie, Polaczkowa przyznała się do winy. Wyjaśniła, że po przybyciu z Charkowa, rodzina jej męża nie chciała jej znać. Polaczek zabrał jej pieniądze i znikł.

Dopiero interwencja księdza skłoniła rodzinę do przyjęcia synowej pod dach. Ale maltretowano ją tam i bito, tak, że

## Ciekawostki radiowe

**RZECZ ZAPATRYWANIA**  
Pewien wielki dziennik włoski urządził wśród swych czytelników ankietę na temat: „Co jest największą wadą radja?” — Uprawia nie reklamy przez radjo — zaopinjowała większość czytelników. W tym samym prawie czasie jeden z dzienników nowojorskich zorganizował plebiscyt na temat: „Co jest największą zaletą radja?” — Możliwość wykorzystania go

do celów reklamy, — brzmiała jednogłośnie odpowiedź... Słusznie mówi przysłowie, że jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził.

#### IŁOŚĆ RADJOSTACJI

na całej kuli ziemskiej wynosi we dle dat statystycznych za pierwsze półrocze b.r. — 1398, z czego Europa posiada 282, Ameryka 949 stacji. Wszystkie te stacje posiadają łącznie energję 9198 kilow.

#### DR. MARCONI

Z okazji 60 rocznicy urodzin Marconiego uniwersytet w Bolonii nadał mu godność honorową doktora. Ekscelencja, — senator — członek akademji, — markiz — doktor. Wielki wynalazca ma duży wybór w tytułach i godnościach.

#### RADJOWA PROPAGANDA POLITYCZNA

Radjo czechosłowackie nosi się z zamiarem wprowadzenia w najbliższym czasie prelekcji, pogadarek i produkcji artystycznych w języku ukraińskim. Audyeje te nadawane będą przez stacje znajdujące się w Słowacji, których zasięg jest dość znaczny.

Równocześnie radjostacja w Wrocławiu zaczęła nadawanie audyeji przeznaczonych specjalnie dla Niemców, żyjących poza granicami Rzeszy. Należałoby na te audyeje zwrócić bacniejszą uwagę, wedle bowiem międzynarodowej konwencji wszelka propaganda polityczna przez radjo jest zabroniona

#### WYSTAWA RADJOWA W BERLINIE

dała nadspodziewanie pomyślny wynik. Podobno sprzedano przez czas trwania wystawy nie mniej jak 200 tysięcy t. zw. „ludowych” odbiorników radiowych. Liczba radjosłuchaczy w Niemczech przekroczyła już pięć i pół miliona.

#### RADJO WE FRANCJI

Dzięki znacznym rządowym kredytom podjęto we Francji zakrojone na wielką skalę prace celem rozbudowy sieci radjostacji. Obecnie już dwie stacje, a to w Lyonie i w Tuluzie zostały przebudowane przy wzmocnieniu ich energii do 120 kilowatów. — i rozpoczęły już nadawanie próbných audyeji.

#### TARGI JESIENNE W PRADZE

W ramach tych targów odbywała się wystawa i sprzedaż sprzętu radiowego, ciesząc się ogromnem powodzeniem. Sprzedano ponad 30 tysięcy radjoaparatów, a obrót ogólny wyniósł około sześćdziesiąt milionów koron! Astronomiczne ceny w porównaniu z naszymi stosunkami.

często sąsiedzi interwenjowali a nawet meldowali w policji.

Potem Polaczek wrócił, ale bez pieniędzy. Zachorował. Pielegnowała go, nie myślała nigdy o morderstwie. Do szpitala poszła z rewolwerem, gdyż chciała współz. z mężem dopełnić samobójstwo. Po wyzdrowieniu, Polaczek rozpił się, zdradzał ją, oszukiwał, nie dawał pieniędzy. Raz złapała go in flagranti ze służącą, innym razem z sąsiadką.

Po zeznaniach oskarżonej zarządono przerwę, poczem prze słuchano kilku świadków, którzy potwierdzili powyższe przytoczone momenty.

Dziś dalszy ciąg procesu.

#### Świat filmu

W filmie „Twentieth Century” p. t. „The mighty Barnum” Wallace Beery grać będzie rolę słynnego właściciela cyrku, zaś Menjou rolę jego współnika.

\*  
W Hollywood Saltesser przygotowuje film, zaczerpnięty z życia Marka Twaina. Rolę główną będzie grać O. P. Heggie. Film wykonany zostanie przy współpracy córki znane komitego humorysty, pani Gawrilowicz.

#### TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, w czwartek i w piątek w dalszym ciągu zasłużony sukces święcić będzie głośna sztuka Leonowa „Skutarewskij”.

## Kto może być kierownikiem?

Badania uzdolnień i kwalifikacji, niezbędnych do sprawowania czynności kierowniczych, znajdują się jeszcze w zarodku. Gdy chodzi o funkcjonariusza niższego, o rzemieślnika lub robotnika, przywołuje się na pomoc naukową organizację i psychotechnikę, aby zapobiec stratom, wynikającym z wadliwego doboru personelu. Przy obsadzeniu natomiast stanowisk naczelnych wszystkie te względy znikają, nie bacząc na to, że jedynie wskutek niedołęstwa kierowników tyle instytucji i przedsiębiorstw upada, pociągając za sobą stratę

włożonego kapitału i wyrządzając tem dotkliwą szkodę całemu gospodarstwu narodowemu.

Sprawie tej, zajmującej dziś uwagę ekonomistów i polityków całego świata, wiele miejsca poświęca ostatnio „Przegląd organizacji”, starając się ustalić najważniejsze metody doboru kierowników. Nie ulega wątpliwości, że stoimy tu przed niezwykle trudnem zadaniem, choćby z uwagi na wielostronność i subtelność wymagań, którym powinien odpowiadać kierownik wzorowy.

## Grand-Kino

Początek o 4-ej

Trzeci tydzień rekordowego powodzenia

Ostatnie dni!

# CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA? Ceny niższe.

## SZACHY

### Turniej indywidualny o mistrzostwo m. Łodzi

Niewiele dobrego da się powiedzieć o wynikach 8 rundy. Były to najsłabsze rozgrywki, jakie oglądaliśmy w bieżącym turnieju. Poziom niski, gra nieciekawa.

Appel poprawnie rozegrał debjut z Frydmanem, nawet osiągnął przewagę pozycyjną, lecz dalej grał bez planu i z trudem wywalczył remis. Szestakowski po kilku nastu posunięciach przegrywa do Regedzińskiego. Weber z niezrozumiałych powodów odrzuca remis z Wojdyślawskim, w dodatku pod stawia figurę i przegrywa partję. Ziemiński w nieco lepszej pozycji z inż. Kahane wpada w pułapkę i traci figurę. Partję odłożono w przegranej pozycji dla Ziemińskiego. Partja Grynfeld — Michalec zakończyła się pokojowo. Z powodu niedyspozycji graczy odłożono partję Kolski — Hirszbajn i Szeffer — Glicensztajn. Po ośmiu rundach tabela przedstawia się następująco:

- 1) Kolski 5 i pół (1) p.
- 2 — 3) Appel 5 i pół p., Frydman 5 i pół p.
- 4) Kahane 5 (1) p.
- 5) Szpiro 5 p.
- 6 — 7) Regedziński 4 i pół p., Michalec 4 i pół p.
- 8) Grynfeld 4 p.
- 9 — 10) Ziemiński 3 p., Wojdyślawski 3 p.
- 11) Hirszbajn 2 i pół (1) p.
- 12) Szeffer 2 (1) p.
- 13) Glicensztajn 1 p.
- 14 — 15) Szestakowski pół p., Weber pół p.

A. K.

Film o najsmielszych marnościach ludzkości

## I. F. I nie odpowiada

## MARLENE DIETRICH



reż. J. v. STERNBERG



## Czesi z

domagając się ur

Dowiadujemy się, iż czesi postanowili zgłosić protest do komitetu organizacyjnego hoksyjskiego Mitropa - Cup w sprawie niedzielnych zawodów z Polski.

Czesi uzasadniają swój protest tem, iż statut rozgrywek pięściarskich o puchar środkowo-europejski przewiduje, że każdy sędzia punktowy obowiązuje wskazać zwycięzcę poszczególnych walk. W rozstrzygnięciu niema wątpliwości co do wyniku, tomiast gdy zachodzi rozbieżność ocen, ogłasza się wyrok nierozstrzygnięty. Sędziów punktowych musi być dwóch, oni nieinteresowani w wyniku i celu, ale pochodzący z państwa uczestniczących w walkach puchar.

A więc regulamin nie przewiduje możliwości orzekania meczów przez pojedynczych sędziów. Tymczasem pod koniec spotkania Polska — Czechosłowacja sędzia punktowy z Niemiec, p. Saenger, dwukrotnie dał wynik nierozstrzygnięty, a zatem postępował — zdaniem Czechów — niezgodnie ze statutem. Ten fakt posłużył Czechom za podstawę do złożenia protestu.

Być może, że czesi mają rację — zaczekamy na decyzję znawców regulaminu — w każdym jednak razie postąpili nierozważnie i krok ich jest bezcelowy.

Trudno dopatrzeć się zysku, jaki osiągnie boks czeski nawet w wypadku powtórzenia meczu. Dojdzie do ponownego spotkania, czesi dostaną jeszcze raz w skórę. Rozegranie ponownego meczu nie następcza żadnych trudności. Kasa PZB. zyska nowych kilka tysięcy złotych. Czesi naprawdę marzą o zwycięstwie, twierdzą, że ich skrzywdzono, że przy obiektywnym sędziowaniu oni właściwie powinni mecz niedzielny wygrać, lecz na szczęście, są w tej opinii odosobnieni. Z tą drużyną na nie mogą oni pretendować do odegrania poważniejszej roli w rozgrywkach o puchar i ustepują Polsce znacznie. Nie trzeba też zapominać, iż nasi pięściarze są przecież nie w najlepszej formie.

Nadmienić należy, iż między państwowe mecze pięściarskie Polski z Czechosłowacją nie maławsze kończyły się dysharmonijnie. Przed rokiem czesi

grozili opuszczeniem ringu po bezapelacyjnej porażce punktowej Pospiszila z Chmielewskim i gdy nic nie utargowali wrócili jak niepyszni. W roku 1930 nasi pięściarze głośno demonstrowali przeciwko sędziowaniu na meczu w Pradze, zakończonym remisowo, a teraz nuczujemy już trzeci zgrzyt. Jak na ogólną ilość pięciu spotkań, to trochę za wiele.

### Reprezentacja Niemiec na mecze z Czechami i Polską

Najmniejszą ilość spotkań boksyjskich o puchar Europy środkowej rozegrała dotychczas reprezentacja Niemiec. Ma ona za sobą tyl

ko jedno spotkanie z Węgrami, a obecnie przychodzi kolej na mecz z Czechosłowacją i Polską.

Mecz z Czechosłowacją odbędzie się w dniu 26 b. m. w Pradze, a z Polską, dnia 21.11 w Essen.

Do meczu z Czechosłowacją Niemcy wystąpią w składzie: waga musza — Reppelbeer, kogucia — Mißer, piórkowa — Kaestner, lekka — Schmedes, półśrednia — Campe, średnia — Schmidt, półciężka — Pürsch i ciężka — Eckstein.

Niepewny jest udział tylko Pürscha, gdyż nadal krążą pogłoski o przejściu tego pięściarza do obozu zawodowców. Skład ten będzie walczył również i przeciwko Polsce w Essen, o ile drużyna nie zawiedzie na meczu w Pradze.

na — 4 pkt.

Jako pierwszy odbył się bieg na 5 okrążeń toru, który wygrał Fin-

Film genialnych problemów

**I. F. 1 nie odpowiada**

### Nurmi opuścił bieżnię

W fińskich kołach sportowych rozszalała się pogłoska, iż król bieżni, znakomity biegacz Paavo Nurmi, postanowił ostatecznie zakończyć swą karierę biegacza. Nurmi nie ukaże się więcej na bieżni i będzie jedynie udzielał rad i cennych wskazówek młodszej generacji.

ufundowali puchar na zawody ligowe ŁKS z Union - Touringiem. Puchar ten stanie się własnością tego klubu, który pierwszy odnie się dwa zwycięstwa, przyczem regulamin nie przewiduje ażby były one konieczne kolejne.

Pierwsze spotkanie o puchar kibiców rozegrane zostanie w nadchodzącą niedzielę na stadionie ŁKS. Mecze te rozgrywane będą systemem mistrzowskim, przyczem następne spotkanie dojdzie do skutku dopiero w roku przyszłym.

### Trójmecz lekkoatletyczny

Wima — IKP — Sokół

W najbliższą niedzielę klub Wima organizuje trójmecz lekkoatletyczny. W trójmecz tym wezmą udział Wima — IKP i Sokół (Łódź). Zawody odbędą się na stadionie Wimy o godz. 9 rano.

## Otworzyć wrota boisk!

Młodzież winna mieć bezpłatny wstęp na imprezy sportowe

Jeśli pójdziecie na jakikolwiek mecz, nie na żadną wielką imprezę, nie na żadne wydarzenie, o którym się pisze tygodnikami, ale na dowolne zawody piłkarskie, wybrane na chybił - trafił z legjonu niedzielnych zawodów, nie ujrzyście tam „wielkiego sportu”. Nie ujrzyście finezyjnych zagrań, efektownych tricków, precyzyjnych kombinacji, ani wyższej szkoły technicznej. Na to uczestników takiego meczu nie stać.

Ale ujrzyście zato rzecz o wiele, wiele cenniejszą: zapal i ochotę do gry, której tak często brak na wielkich stadionach.

Wielcy panowie, piłkarze ligowi, lub nie mniej wielcy panowie, gracze reprezentacyjni, stają się coraz częściej wyrobnikami piłkarskimi, których święty ogień bezinteresownego uprawiania sportu już dawno wygasł. Cziś zmienili się oni w dobrych rzemieślników, którzy kunszt władania piłką, czy trafiania przeciwnika rękawicą doprowadzili do wysokiej doskonałości. Cóż jednak znaczy ta umiejętność, nie poparta ogniem ducha? Nam potrzebni są natchnieni artyści, nie wyrobniacy...

I oto właśnie takich początkujących artystów, artystów-samouków spotykamy najczęściej wśród szerokiej i szarej masy sportowej, wśród nieznanych sportowców i nazwisk niepublikowanych.

Młodzież ta rekrutuje się z biedoty. Nie zarobi sobie na własne buty piłkarskie, gra po wyjściu ze szkoły powszechnej w codziennych chodakach niejednokrotnie „szmacianką”. Nim dorosnie do zaszczytu wstąpienia do klubu, uprawia sport na najbliższej łączce, najbliżej placu. Nim wydosłanie grosze na bilet wstępu na prawdziwy mecz — stoi za parkanem i stamtąd śledzi odgłosy gry.

O tę właśnie młodzież chodzi nam w tej chwili. W Anglii i na prowincjach niemieckich, a ostatnio także i na Węgrzech istnieje prawo zwyczajowe, na mocy którego chłopcy, nie przekraczający 145 cm. wzrostu mają prawo bezpłatnego wstępu na imprezy. Na furcie wejścia naznaczona jest kreska i każdy kandydat do bezpłatnego oglądania zawodów musi się pod nią zmieścić.

Sposób jest prosty. Mikrusy wała na boisko całą paczką, przyzwyczajają się do sportu, obierają sobie ulubieńców i zo stają potem najwierniejszą kadrą płacących widzów. Jest to więc nie tylko filantropja, ale również i „długodystansowy interes”.

U nas, niestety, ludzie na długi dystans myśleć i działać nie potrafią. Rozumie się, że lepiej wziąć kilka złotych dzisiaj, niż zbierać obfite plony po kilku latach. U nas lekceważy się doświadczenia konserwatywnej Anglii i systematycz-

nych Niemiec, u nas wiele jeszcze wody upłynie, nim zastosujemy, zwyczaj, wprowadzony na Węgrzech.

A jednak..., a jednak może to nie jest taki zły sposób propagandy sportu. Spróbujcie tylko narysować taką kreskę na zawodach, które i tak nie gromadzą publiczności. Nie róbcie tego z miłosierdzia i nie udawajcie poświęcenia; poproście przyjemniej przecież zagrać przed wdzięcznymi widzami, niż przed pustymi ławkami trybun. Przecież i tak stosujecie zwyczaj wpuszczania całej masy młodych gapiów po przerwie, względnie pod koniec zawodów, zwłaszcza w tym wypadku, jeśli wasze akcje źle stoją, jeśli przegrywacie, jeśli chcecie, by młodzież ta zgodnym chórem zdopingowała waszą drużynę i odniosła zwycięstwo. Czyńcie to oficjalnie, nie róbcie łaski. Ile to punktów zdobytych nie jeden klub ligowy zawdzięcza tej rozentangmowanej młodzieży. Spłaćcie zaciągnięty wobec niej dług wdzięczności.

Teatr „Rozmaitości”. — Tel. 112-25.

Gościnne występy sławnej Idy Kamińskiej

Dziś, w środę, o godz. 9.15 wiecz. punktualnie po cenach jednolitych, cały parter 1 złoty

**„A dank fun kinder”**

Po przedst. dodatek: wielkiego reportażu p. n. „Łacht idelech łacht”

Jutro, w czwartek „MIRELE EFROS” z Idą Kamińską

Po przedst. reportaż „Łacht idelech łacht” Cały parter 1 złoty

W piątek PREMERA komedji muz. „BĘDZIE DOBRZE” z Idą Kamińską

## CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Niezapomniany „Urwis z Hiszpanji”

### EDDIE CANTOR

w otoczeniu 100 najpiękniejszych dziewcząt świata, oraz posągowo Głorji Stuart w oślniewającym filmie p.t.

## RZYMSKIE SKANDALE

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności Foxa

Ceny miejsc na I seans i poranki od 54 gr.

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

## Wycieczki P. B. P. „ORBIS”

WROCLAW — TRZEBNICA 27—31. X. rb.

BERLIN — DREZNO 3—7. XI. rb.

Przejazd, paszport, wiza od zł. 65.—

MOSKWA — LENINGRAD — CHARKÓW — KIJÓW 25 | X — 10 | XI. rb.

Przejazd, utrzymanie, hotele, wiza, zwiedzanie od zł. 194.—

Ulgowe przejazdy grupowe do Palestyny, Francji, Belgji i Anglii.

Ulgowe, indywidualne paszporty do AUSTRII, JUGOSŁAWII, BUŁGARJI, SZWECJI i ESTONJI

Informacji udziela i zapisy przyjmuje P. B. P. „ORBIS”, Płockowska 65, (vis a vis Grand Hotelu) tel. 101-01 i 101-20.

# RYNEK PIENIĘŻNY

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy m w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
lary	5,21	5,20
dowlana	48.—	47,75
olarówka	53,75	53,50
westycyjna	118,25	118.—
abilizacyjna	78.—	77,50
nk Polski	95.—	94,50
Tendencja utrzymana.		

## Notowania giełdy bożowo-towarowej w Łodzi

16 — 16,75 pszenica 19 —  
 jęczmień browarowy 19,50 —  
 jęczmień przemysłowy 17 —  
 owies jednolity 16,50 — 17,  
 żytnia 1) 22 — 23, mąka żyt  
 2) 23 — 24, mąka pszenna 29  
 31, otręby żytnie 9,25—9,75,  
 pszenne 9,25—9,75 otręby  
 grube 9,75—10,50, rzepak  
 41, groch Victoria 46 — 50,  
 iaki jadalne 3—3,50 makuch  
 y 19,50 — 20,50 mak nieble-  
 1 — 46, owies zbierany 15,50  
 — 6.

Usposobienie ogólne spokojne.

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawa- tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 218,50 (plus 20), Belgia 123,80, Gdańsk 172,72 (- 3), Holandia 353,90 (plus 5), Kopenhaga 115,30 (plus 30), Londyn 25,82, Nowy Jork 5,24,25, Nowy Jork — kabel 5,24,75 (- 1), Paryż 34,90 (plus pół), Praga 22,10, Sztokholm 183,20 (plus 20), Szwajcaria 172,67 (plus 4), Włochy 45,33 (- 2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 190 (- 125), szyling austriacki 99 (- 25), korona czeska 21,64 (- 2), frank francuski 34,87, frank szwajcarski 172,50, liry włoskie 46 (plus 25), funt angielski 25,79, dolar 5,23,50, rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 8,91, rubel srebrny 1,02, bilon 0,70. Bank Polski płacił banknoty dolarowe 5,21 (plus 1).

### AKCJE

Na rynku akcyjnym było dość znaczne ożywienie, zwłaszcza w dziale akcji metalurgicznych, przy tendencji naogół dość mocnej. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego i metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 95,75 — 95,50 — 95,75 (- 25), Węgry 12,50 (- 65), Lipopy 11 — 11,25 — 11,20 (plus 25), Modrzejew 3,80 — 3,60 (- 10), Ostrowiec 20,80 — 21,35 (plus 10), Parowozy 7,05, Starachowice 14 — 13,90 (plus 10), Haberbusch 34,25 (plus 25).

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 48 (plus 15), 4 proc. dolarowa 54 (plus 25), 4 proc. inw. stycyjna 118 (- 25), serjowa 121,50 (plus 50), 5 proc. konwersyjna 65 — 68,50 (plus 60), 6 proc. dolarowa 74,25, 7 proc. stabilizacyjna 78 — 78,38 (plus 50), odcinki po 500 dolarów 78,38 — 78,59, 8 proc. obligacje budowlana BOK I emisja 38, 4 proc. ziemskie 47,25 — 41 pół proc. ziemskie 54,50 — 55,25 — 55 (- 25), 7 proc. ziemskie dolarowe 50 — 49,75 (- 125), 4 i 1/2 proc. Warszawy 68 (plus 38), 7 p. Warszawy nowe 63 — 63,75 (plus 75), 5 proc. Łódź nowe 54,75 — 55.

# ICH NOCE...

darczego znaczenie i wobec tego pożądana jest jaknajbardziej jasna sytuacja. Tak, jak i w poprzednich artykułach, tak i tym razem posługiwać się będziemy wyłącznie faktami.

Zarzucałiśmy „Lewjatanowi“ że polityka przezeń uprawiana, zwłaszcza w dziedzinie celnej jest w najwyższym stopniu szkodziła dla życia gospodarczego, przyczem przytoczyliśmy liczne przykłady, świadczące o tem, że rolnictwo, jak i pozakartelowe sfery gospodarcze doprowadzone zostały dzięki polityce „Lewjatora“ do ruiny. Dalej za znaczylismy, że pod naciskiem „Lewjatora“ zaczęto w pieniądzy podatkowych wydawać coraz większe kwoty na inwestycje, w których zainteresowanymi był zreszony przemysł, przyczem zacytowaliśmy „Przegląd Gospodarczy“, organ „Lewjatora“ (zeszyt 5 — 1934 r.), który sam przyznaje, że „niezlikwidowane konsekwencje błędnych dyspozycji inwestycyjnych z okresu dobrej konjunktury stanowią czynnik, który silnie obciąża nasze obecne położenie gospodarcze.

Cóż na to odpowiada „Lewjatan“? Jedynym argumentem, jakim posługuje się w polemice z „Głosem Porannym“ jest płaski dowcip, że „proces Gorgonowej postawił wiele dzienników na nogi. Ale taka „krew“ trafia się rzadko, stąd robi się sensacją i z innych wydarzeń. Naogół odnosiło się to zwykle do kroniki miejskiej. „Głos Poranny“ stara się stworzyć wyłom w tej regule i robi sensację z działu gospodarczego“.

Oczywiście, tego rodzaju „argumentami“ można się posługiwać tylko wtedy, gdy się żadnymi innymi istotnymi argumentami nie rozporządza. Ze swej strony jednak zapytujemy „Kurjer Polski“, że jeśli zarzuty nasze opierają się jedynie na sensacji, to czemu im nie zaprzecza i nie wykazuje ich bezpodstawności?

Owszem, przyznajemy bardzo chętnie, że wiadomości nasze o „Lewjatanie“ mają charakter sensacji, a nawet rewelacji, — gdyż my pierwsi wzięliśmy na siebie tę wdzięczną rolę zdemaszkowania w całej rozciągłości największego szkodnika polskiego życia gospodarczego, jakim niewątpliwie jest „Lewjatan“.

W wiodw nasze zresztą znalazły szeroki odgłos w prasie. — Dowodem tego jest m. in. artykuł w „A. B. C.“, zamieszczony w Nr. 284 z dnia 12 b. m. p. t. „Odwieczna walka Ormuzda z Arymanem“.

przemysłowe korzystały w najrozmaitszych formach z pomocy Skarbu Państwa, względnie B. G. K.

Na ten zarzut „Kurjer Polski“ nie zareagował nawet płaskim dowcipem, tak dla tego pisma swoistym.

Bez odpowiedzi pozostał też nasz zarzut, że

„Lewjatan“ stale dbał o zatarcie „różnych interesów galezi życia gospodarczego.

Bo i cóż mogli odpowiedzieć? Nie tak dawno poseł Poniatowski stwierdził w „Gazecie Polskiej“, że przed kilku laty „upiora“ protekcjonizmu przemysłowego, rzeczywiście nie dostrzegano, z wyjątkiem jednostek. Na szczęście dojrzałość myślenia grup poszkodowanych m. in. rolnictwa, rośnie. Szerzenie wiary, że zainteresowane grupy najlepiej wyjdą na nieszukaniu w każdym posunięciu polityki traktatowej dobrych i złych stron, lecz na solidarnym utrzymywaniu i podnoszeniu wszechstronnej opieki, tylko w szczęśliwych wypadkach — jak stwierdza poseł Poniatowski — bywa wyrazem naiwności. — W dojrzałych społeczeństwach takie pojmowanie „solidaryzmu“ nie jest już wogóle możliwe.

## Upadłości, nadzory, układy

Do wydziału handlowego wpłynęła skarga Fr. Lykowskiego przeciwko sp. z ogr. odp. Wykończalnia i farbiarnia Nowe - Rokicie (Pabjanicka 49), Lykowski, współnik i członek zarządu spółki tej domaga się uznania za nieważne i uchylenia uchwał nadzwyczajnego zgromadzenia, zwołanego na skutek decyzji sądu rejestrowego, na wniosek Juana Hellera, jednego ze współników.

Postanowienie sądu rejestrowego nie zostało dotychczas mu doręczone, skutkiem czego nie jest prawomocne, żądanie Hellera zwołania zebrania było pozbawione podstaw prawnych, gdyż zarząd spółki nie uchylał się od zwołowania zebrania.

Heller, zdaniem Lykowskiego, nie miał podstawy do upoważnienia go do zwołania zebrania, na którym, mimo sprzeciwu Lykowskiego, uchwalono likwidację spółki i zamianowano likwidatora, obciążając spółkę zbytcznymi kosztami. Przeprowadzenie zebrania było wadliwe i niezgodne z przepisami, a jedynym dążeniem Hellera zdaniem Lykowskiego, jest zaknięcie fabryki, aby tem łatwiej prowadzić swoje konkurencyjne

które są nie do pomyslenia w żadnym kulturalnym państwie, dodając, że giętkość karku „Lewjatora“ musiała być już za daleko posunięta, jeśli półoficjalna „Gazeta Polska“ uznawała za stosowne zarzucać „Lewjatanowi“, że niedostatecznie zwalczał nowe prawo przemysłowe, na podstawie którego mają być kreowane średniowieczne cechy.

Na to odpowiada „Kurjer Polski“: „Nie podoba się „Głosowi Porannemu“ artykuł o działalności jednego z ministrów. Nazywa to panegiryzmem i giętkością karku. Z tego wynika, że zdaniem pisma „Lewjatan“ musi wyrażać się ujemnie o działalności ministrów, gdyż inaczej jest fałszywym i nieszczerym“.

Ze „Kurjer Polski“ jest wyspecjalizowany w przedstawianiu problemów „do góry nogami“ o tem dobrze wiemy. Pisała zresztą o tem niedawno temu „Gazeta Polska“ na marginesie artykułu „Kurjera Polskiego“ p. t. „Programy i plany gospodarcze“.

Nie zdziwił nas zatem tego rodzaju passus:

„Nie podoba się „Głosowi Porannemu“ deklaracja „Lewjatora“ w okresie Żyrdardowa“.

dziesięciobstwo.

Wydział handlowy uznając słuszność żądań Lykowskiego, wstrzymał wykonanie uchwał odnośnie likwidacji oraz czynności likwidatora do rozpoznania meritum sprawy.

W sprawie upadłości firmy „Abram Bromberg“, gdzie zawarło związek wierzycieli, okazało się, że dalsze likwidacje wierzycieli pociągną za sobą znaczne koszty, ponieważ należności na rzecz masy są nieściągalne, bądź sporne. Zarząd masy zwrócił się do sądu o zaniechanie postępowania i o umorzenie upadłości, oraz przekazanie znajdujących się w kasy masy 3.598 zł i 6 proc. obligacji m. Łodzi za sumę 3500 mk skarbowi państwa na pokrycie należności podatkowych.

Sąd upadłość umorzył.

W sprawie upadłości pracowni obuwia Bolesława Rajkowskiego (Główna 37), zatwierdzono układ, w myśl którego wierzyciele otrzymają 30 proc należności, z czego 15 proc. po uprawomocnieniu się układu, a 15 proc. w 2 ratach półrocznych, od zapłaty I raty.

tes Chamie złoty rog!... pisząc o upokorzeniach „Lewjatora“ dodaje: „Do upokorzeń zresztą p. Wierzbicki, ongiś wyniosły, ambitny i niedostępny, zdążył się już w ostatnich czasach, kiedy nawet dowiedział się, co to znaczy stanąć na paczność, przyzwyczaić...“

P. Tadeusz Rautenberg - Garczyński, autor niezwykle „dowcipnych“ Notatek malkontentów w „Kurjerze Polskim“ pisze, że „ciekawym dla charakterystyki jest frazes, że jedynie zaprzestanie polityki dumpingowej może umożliwić obniżenie cen kartelowych“: Otóż ten „zarzut“ nas już nie dotyczy. Znacznieliśmy wyraźnie, że jest to pogląd konserwatystów.

Nie możemy też ponosić winy za to, że oficjalny prezes „Lewjatora“ p. Strasburger należy do obozu konserwatystów i pisując sam artykuły do „Czasu“, niejako aprobuje tezy, będące w rażącej sprzeczności ze szkodliwą działalnością „Lewjatora“. (Vide artykuł w numerze noworocznym (1934) „Czasu“ p. t. Program a ustrój gospodarczy Polski).

P. Rautenberg - Garczyński powiada, że działalność Lewjatora“ nie jest zakonspirowana. W takim razie ciekawi byłibysmy się dowiedzieć,

Jaka jest ogólna linja ekonomiczna „Lewjatora“ w zakresie najważniejszych pociągnięć, jednym słowem, jaki ma program. Bo jeśli nie otrzymamy odpowiedzi, to w dalszym ciągu będziemy utrzymywać, że pociągnięcia „Lewjatora“, pozbawione idei przewodniej, pozostają ze sobą w sprzeczności. Dowodem tego jest fakt, że pozornie „Lewjatan“ występuje w obronie polityki deflacyjnej i stałości waluty, a na gruncie konkretnych interesów reprezentuje program inflacji.

Jest tak, czy nie jest tak? Zechce nam też „Kurjer Polski“ łaskawie odpowiedzieć, czy Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej jest, jak to pisaliśmy, ekspozyturą „Lewjatora“ i czy dyrektorem tego Towarzystwa nie jest przypadkiem p. Borys Rzepecki, naczelnik wydziału statystycznego „Lewjatora“?

Rozumiemy dobrze wielki ból i rozpacz, jakie ogarniają „Lewjatora“ na samą myśl o likwidacji. Ale cóż można poradzić?

Żywoł „Lewjatora“ dobiega końca,

a galwanizowanie jego, ani jest potrzebne, ani pomoże.

# Kandydaci przemysłu do izby

## Obie listy złożone zostały w głównej komisji wyborczej

W dniu wczorajszym sformowana została ostatecznie lista kandydatów na radców i zastępców do izby przemysłowo-handlowej w sekcji przemysłowej.

W sekcji tej złożone zostały dwie listy: dla kurji I, reprezentującej wielki przemysł oraz dla kurji II, reprezentującej średni i drobny przemysł.

**I KURJA — WIELKI PRZEMYSŁ.**

W I kurji na liście kandydatów znajdują się następujące nazwiska:

- 1) dr. Bruno Biederman, radca izby przem. - handl.,
- 2) dr. Juliusz Bornet, radca izby, wiceprezes zarz. zw. przem. włók. w P. P.,
- 3) dyr. Aleksander Hafman-Jarecki, b. radca izby przem. - handl., prezes związku przem. włókienniczego w Państwie Polskim,
- 4) dyr. Władysław Landsberg, radca izby, członek zarządu zw. przem. włók. w P. P.,
- 5) gen. dr. Feliks Maciszewski, prezes zarządu zrzeszenia przedsiębiorców bawełnianych, prezes zarządu syndykatu eksportu odzieży, prezes zarządu sp. akc. Z. Z. P. Scheiblera i Grohmana,
- 6) dyr. Marjan Piasecki, członek dyrekcji sp. akc. Polski Przemysł Chemiczny „Boruta” w Zgierzu.

**ZASTĘPCY:**

- 1) Stanisław Gorzeński z f. „Gampe i Albrecht”,
- 2) Robert Arlet, dyrektor t.a. „Krusche i Encher”,
- 3) inż. Leon Felix, dyrektor sp. akc. „Hirsberg i Birnbaum”,
- 4) dyr. Alfred Haessler, dyr. f. „Otto Haessler”,

Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.

### SZKOŁA KOSMETYKI

przy Instytucie kosmetyki lekarskiej  
**MIMAR**  
SIENKIEWICZA 37  
tel. 122-09  
(dawniej Narutowicza 9)  
przyjmuje zapisy na nowy kurs.  
Rozpoczęcie kursów 15 b. m.  
Bezpłatne programy i informacje w kancelarii szkoły od 12-1 pp.

Gabinet kosmetyki  
leczenia i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
powróciła  
dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.  
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

- 5) dr. Alfred Kinderman, dyrektor sp. akc. „Juljusz Kinderman”,
  - 6) dyr. Schreer Juliusz, dyr. f. „Gustaw Schreer”.
- II KURJA — BLOK WYBORCZY ŚREDNIEGO PRZEMYSŁU.**

- 1) Edward Bablacki, wiceprezes izby, prezes kraj. zw. przem. włók.,
- 2) Benjamin Gliksman, radca izby, wiceprezes stow. fabryk przem. włók.,
- 3) Bolesław Kotkowski, radca izby, czł. zarz. stow. P. K. i P. Ch.,
- 4) Jonas Rozen, radca izby, członek zarz. stow. fabrykan-

- tów,
- 5) Ludwik Hauk, wiceprez. kraj. zw. przem. włók.,
- 6) Grzegorz Luhoszyc, prez. stow. przem. w Zduńskiej Woli.

**ZASTĘPCY:**

- 1) Filip Hoffman, czł. zarz. kraj. zw.,
- 2) Leon Chwał, czł. zarz. stow. fabrykantów,
- 3) Adolf SSpedel, czł. zarz. kraj. zw.,
- 4) Karol Algier, prezes zw. przem. włók. w Zgierzu,
- 5) Marek Gwirman, czł. zarządu kraj. zw.,
- 6) Izak Ringart, czł. zarz. stow. fabryk.

### Nowe prezydium izby w zmienionym składzie

W związku ze złożeniem list kandydatur w kołach przemysłu omawiane są m. in. sprawy, związane z obsadzeniem prezydium izby.

Na prezesa izby wysuwana jest w pierwszym rzędzie kandydatura prezesa Zjedn. Zakł. Przem. Włók., dr. Feliksa Maciszewskiego. Wiceprezesa w sekcji przemysłowej nie zostały dotąd uzgodnione. Wydaje się jednak wątpliwe, czy dotychczasowi wiceprezysi plastować będą również i w nowej izbie swe mandaty.

## Utrzymać stan posiadania!

### Kulisy rokowań o blok średniego przemysłu

Jak już donosiliśmy, poza blokiem średniego i drobnego przemysłu, który objął procentów Łodzi i szeregu okolicznych miejscowości, pozostał związek przemysłu zarobkowego.

Według informacji tego związku do porozumienia pomiędzy związkami nie doszło wskutek nieustępliwego stanowiska Stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego. Stowarzyszenie to niesłusznie rości sobie pretensje do reprezentowania zarobkowego przemysłu, jest to bowiem związek fabrykantów nieposiadających warsztatów przemysłowych, niemający do czynienia z techniczną stroną produkcji; reprezentuje on raczej interesy kupiectwa, a niżeli przemysłu. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że wielu zarobkowców wystąpiło ze stowarzyszenia, zgłaszając akces do związku przem. zarobk.

Związek ten występując z żądaniem jednego mandatu, wychodził z założenia, że izba powinna być reprezentacją różnych gałęzi i branż włókiennictwa, bo tem wydajniejszy jest gospodarczy system przedstawicielski, im silniej zarysowuje się w nim branżowość.

Zarobkowy przemysł obecnie posiada odrębne postulaty, aniżeli producenci - kupecy, którzy są jedynie klientami zarobkowców.

Same rokowania nie odbywały się wspólnie. Odbyło się tylko posiedzenie, na które za proszono związek włók. przemysłu zarobk., a gdzie zakomunikowano, że jego żądania w minimalnym stopniu nie mogą być zrealizowane, tłumacząc to koniecznością utrzymania stanu posiadania poszczególnych związków. Przyznano mandat zrzeszeniowemu zarobkowcom.

nie wytrzymuje krytyki, gdyż o mandacie zrzeszeniowym może decydować jedynie min. przemysłu i handlu. Ofiarowanie zarobkowcom zastępcy na liście wspólnej, związek odrzucił, ba chciał posiadać faktyczną a nie fikcyjną reprezentację poważnego odłamu włókiennictwa.

Ponieważ minimalna część żądań zarobkowców, przez blok nie została uwzględniona. Związek nie mógł przystąpić do porozumienia. Jakkolwiek stowarzyszenie fabrykantów twierdzi że 1 z jego 3 mandatów zostanie przyznany zarobkowcom, przemysł zarobkowy w bloku nie jest reprezentowany, gdyż mandat ten przyznano przedstawicielowi Zduńskiej Woli, który bronić będzie w pierwszym rzędzie interesów prowincji, zupełnie różniących się od potrzeb samej Łodzi.

### Wzrost eksportu Niemcy zwiększyły swe zakupy

Według danych delegatury łódzkiej państwowego instytutu eksportowego, wywóz wyrobów włókienniczych Łodzi we wrześniu wyraził się łączną cyfrą 413,746,89 kg. ogólnej wart. zł. 2.735.074,80, co w porównaniu z sierpniem b. r. wykazuje wzrost o około 400.000 złotych.

Z krajów przeznaczenia na pierwszym miejscu figuruje Anglja — około 600.000 zł. Na podkreślenie zasługuje silny wzrost udziału Niemiec w eksporcie łódzkim. Wywóz do Niemiec zajmuje w eksporcie włókienniczym Łodzi drugie miejsce. Zwiększył się również stale wzrastający eksport do Palestyny oraz na rynki Południowej i Północnej Ameryki.

### Notowania bawełny

**NOWY JORK**  
loco 12,50 październik 12,17 listopad 12,22 grudzień 12,28-29 styczeń 12,31 luty 12,34 marzec 12,38-39 kwiecień 12,41 maj 12,44 czerwiec 12,46 lipiec 12,48 z zastrzeżeniem.

**NOWY ORLEAN**  
loco 12,61 październik 12,21 grudzień 12,31 styczeń 12,34 marzec 12,41 maj 12,47 lipiec 12,50.

**LIVERPOOL**  
loco 6,91 październik 6,66 listopad 6,64 grudzień 6,63 styczeń 6,61 luty 6,59 marzec 6,58 kwiecień 6,57 maj 6,56 czerwiec 6,54 lipiec 6,53 sierpień 6,49 wrzesień 6,46 październik 6,43.

Egiptka: loco 8,06 październik 7,78 listopad 7,80 grudzień 7,82 styczeń 7,85 marzec 7,91 maj 7,95 lipiec 8,00

Upper: loco 7,02 październik 6,96 listopad 6,95 grudzień 6,98 styczeń 6,98 marzec 7,02 maj 7,05 lipiec 7,08.

**BREMA**  
loco 14,25 grudzień 14,04 marzec 14,31 maj 14,43 lipiec 14,52.

**ALEKSANDRIA**  
Sakellaridis: listopad 14,13 styczeń 14,28 marzec 14,32 maj 14,60 Ashmouni: październik 12,39 grudzień 12,35 luty 12,39 kwiecień 12,46 czerwiec 12,59.

**LAMPKI NAGROBKOWE**

MARKI POŁO  
ZAWSZE NAJ  
PEWNIJSZE  
W PALENIU

WYSTRZEGAĆ SIĘ  
BEZWARTOŚC  
WYCH NAŚLA  
DOWNICTW.

**POŁO**

Dr. med.  
**S. Heinrich**  
Pomorska 10, tel. 147-67  
Chor. dzieci i wewnętrzne  
**powrócił**  
Gabinet Elektro i Światłolecznicy  
czynny od 10 r. do 7 w. Ceny leczenia  
Wypożyczalnie lampy kwarcowej,  
dżetarmji. Kąpeli elektrycznych, in-  
haleatorów, mininow i innych.

**DOKTOR**  
**H. RAKOWSKI**  
(chor. wewnętrzne)  
**powrócił**  
i przeprowadził się  
z ul. Zawadzkiej 8 na  
**ul. Traugutta 5**  
tel. 137-34.

**ICH NOCE...**

**ZAKŁAD**  
**leczniczo-wychowawczy**  
dla dzieci nerwowych  
i cofniętych w rozwoju  
— Dr. Med. W. SPEKTOROWEJ —  
w Łodzi, ul. Pabjanicka 55.  
TEL. 188-03

Zakład ma charakter szkoły — sanatorjum. Mieści się w pięknej komfortowej willi, położonej w dużym parku poza miastem. — Stała opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapia. — Dla dzieci przychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. — Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompletach będą odbywać się w centrum miasta.

Doktor  
**KLINGER**  
spec. chor. weneryczn., skórnych  
i włosów (porady seksualne)  
Andrzeja 2, tel. 132-23  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.  
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.  
**Heller**  
Choroby weneryczne, moczopięciowe i skórne  
Traugutta 8. Tel. 179-89  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz.  
w niedziele od 11-3 po poł.  
dla pań oddzielna poczekalnia  
Dla nieśmiałych seny  
lecznicowe

Kino-Teatr **„METRO”** PRZEJAZD 2  
Na ogólne żądanie Sz. Publiczności wznawiają arcydzieło filmowe p.t.:  
**„Pod Twoją Obronę”**  
W rolach głównych: Adam Brodzisz, Marja Bogda i Władysław Walter  
Następny program: „Czar Wiedeńskiego Walca” (Geschichten aus dem Wienerwald)

i Kino-Teatr **„ADRIA”**  
GŁÓWNA 1

Kino-Teatr **MIRAZ**  
11 Listopada 16  
(Konstantynowska)

**Ostatnie dni!**  
Najwspanialsze arcydzieło  
wytwórni Sowkino p. t.  
**BURZA**  
z udziałem najwybitniejszych  
artystów rosyjskich.

Nadprogram: Rewja sportowa na Placu Czerwonym w Moskwie z udziałem 1.300.000 osób w obecności Stalina i Woroszyłowa oraz najwyższych dygnitarzy sowieckich

DAMSKI  
ZAKŁAD  
KRAWIECKI

# L. BEKER

zawiadamia Sz. Klijentelę, iż z dn. 1 bm.  
zakład **ZOSTAŁ PRZENIESIONY**  
z Śródmiejskiej 29 na ul.

## ŚRÓDMIEJSKA 25

TEL. 155-28

Poleca naj-  
nowsze mo-  
dele paryskie

Dr. med.

### H. Lewkowicz

Położnictwo i choroby kobiece  
Żeromskiego 46, tel. 182-21  
Przyjmuje od 8-10 r. i 4-7 popoł.  
Ceny lecznicowe.

Lekarz-Dentysta

### P. Hurwiczowa

Piłsudskiego 36, tel. 141-95  
powróciła  
przyjmuje od 9.30-11 rano  
i od 5-7 pop.

Dr. med.

### Klara Margolis

gabinet fizykalnego leczenia  
(kwarc, diatermia, elektroterapia  
i t. p.)  
Piotrkowska 113, tel. 165-17  
od 10-1 i 3-7.

Doktor

### Doroła LEWY

Choroby płuc  
prześwietlenia Roentgenem na miejscu  
przeprowadziła się na ul.  
Narutowicza 30, tel. 214-75  
przyjmuje od 5-7.

Dr. med.

### W. Lubraniecki

powrócił  
Al. 1-go Maja 21  
tel. 108-85  
Przyjmuje od 4-6 pp.

Lekarz-dentysta

### R. Pilecka - Russakowa

ul. Gdańska 64 tel. 245-56  
powróciła  
przyjmuje od 4-8 pp.

Gabinet Roentgenologiczny

### Dr. Garewicz

prześwietlenie, zdjęcia,  
roentgenolecznictwo.  
Zdjęcia również w domu u chorego  
ul. Żwirki (Karola) 4,  
tel. 122-50, od godz. 11-3 i 5-7.

### Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07.  
przyjmuje 10-12 i od 5-7.

## KOMUNIKAT.

Mamy zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że 3 największe tryumfy kinematografii światowej naszej najnowszej produkcji 1934/35 r.

### IMPERATOROWA

z MARLENĄ DIETRICH  
reż. JOZEFA v. STERNBERGA

### KLEOPATRA

z CLAUDETTE COLBERT  
reż. CECIL B. de MILLE'A

### od wieczora do północy

z CARLEM BRISSON, następcą Chevalier'a  
powierzyliśmy do wyświetlania w Łodzi naju-  
lubiejszemu kino-teatrowi „PALACE”,  
(Piotrkowska 108)

PARAMOUNT-FILMS  
Warszawa, Sienna 4

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1-3. Lekeja 1 zł. 719-3

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego. Telefon 205-22, w godz. 2-4 po poł.

### Kupno i sprzedaż.

CENTRYFUGĘ (schleiderka) z dolnym napędem (antrieb), średnica kosza 80-100 cm. za gotówkę kupię. Oferty sub. „Centryfuga”. 14203-2

KOTŁY DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA „STREBLA” wodne i parowe w dobrym stanie okazję nie do sprzedania. Dzwonić 168-99

## WYPRZEDAŻ

**DYWANÓW** maszynowych i chodników po cenach znacznie niższych.  
**DYWANY RĘCZNE** po Zł. 50.- za metr<sup>2</sup>

Warszawska Fabryka Dywanów  
**DYWAN** Sp. Akc.  
PIOTRKOWSKA 53.

## Samodzielny majster tkacki

specjalista na maszynach jedwabniczych na wyjazd do Rygi - Łotwy - od zaraz POSZUKIWANY.  
Zgłoszenia osobiste z ofertami i świadectwami do „Grand Hotelu” pokój 132, w godz. 10-1 i 4-7.

### GABINET FIZYKALNEJ TERAPII przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17  
Tel. 115-11.  
Naświetlania po cenie przystępnych.  
Diatermia zł. 2.-, Kwarcova lampa zł. 0.75, Kąpiele elektryczne zł. 1.50, Sollux zł. 1.50.  
Gabinet czynny od 11-1 i od 4-6 i jest pod nadzorem stałego ordynującego lekarza.

### Dr. med. J. BERLIN

Akuszer-ginekolog  
przeprawił się z ul. Karola 8 na ul. **NAWROT 7.**  
Telefon 224-52.

### Lekarz-dentysta F. Rozen

**Rawiczowa**  
powróciła  
Kilińskiego 49, tel. 154-36

### Dr. med. Artur Banasz

chirurg-urolog  
Wólczańska 23, tel. 139-88  
przyjmuje od 4 do 6 pp.

### Dr. Zofja Turynowa

choroby dzieci  
**Al. Kościuszki 22**  
(Piotrkowska 79) tel. 133-05  
Przyjm. od 4-6 pp.

GROTKI (największa i najzdrowsza miejscowość letniskowa pod Łodzią). Sprzedam tanio blisko stacji willę dziesięciopokojową nadającą się na pensjonat. Tamże plac zalesiony do sprzedania. Informacje telefon 181-78 lub 138-16.

12930-2

ZGUBIONO 2 weksle in blanco po 50 zł. każdy z wystawienia J. Grocha w Łodzi, na zlec. G. Libickiego. Weksle unieważnia się. G. Libicki, Łódź, Zgierska 49.

UPRASZA SIĘ o zwrot zgubionego pudełeczka z receptami za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 27, m. 4.

### Lokale

2 POKOJE z kuchnią, z wygodami, I lub II piętro, w czystym domu, w śródmieściu poszukiwane. — Oferty do adm. „Głosu Por.” sub. „Solidny”.

Jedyny  
nożyk  
do  
twardego  
zarostu



### Institut de Beauté POMA

Piotrkowska 121  
poprzeczna oficyjna, I piętro.  
Tel. 155-55

Popowrocie wznowiła  
przyjęcia!

Kino-Dźwiękowe

# RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Otwarcie sezonu! Najwspanialsza wiedeńska komedia muzyczna

## „Karnawał i miłość”

W rol. gł. bohater „Csibi” — **Herman Thimig**, urocza **Lien Deyers** i **Hans Moser**  
Reżyserja: Karol Lamač. Muzyka Johanna Straussa. Całkowicie śpiewany i mówiony po niemiecku  
Nadprogram: Gwiazdy, gwiazdory i gwiazdeczki. — Pocz. w niedzielę i święta o g. 12-iej w poł.

Następny program: „I cóż dalej, szary człowieku”.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 prosz. z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy teletem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia sąwarzyskowe i adreśbnowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, str. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska